

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

## 15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie

## NARESZCIE SILNA RĘKA!

General Dill, jeden z najwybitniejszych dowódców angielskich w drodze do Palestyny

Londyn. 8. 9. PAT. Prasa angielska nadała wielką wagę oświadczeniu ministra kolonij w sprawie polityki brytyjskiej w Palestynie (zob. str. 3) i wyraża nadzieję, że zapowiedziana w tej deklaracji polityka silnej ręki, doprowadzi do przywrócenia w Palestynie porządku. Nominacja gen. Dilla na naczelnego dowódcę sił wojskowych w Palestynie sprawiła głębokie wrażenie. Gen. Dill, który liczy lat 55, jest jednym z najwybitniejszych generałów służby czynnej. Był on w ciągu ostatnich trzech lat szefem najważniejszego oddziału w sztabie generalnym, mianowicie oddziału operacyjnego wojskowych, któremu podlegał cały wywiad wojskowy. Podczas niedawnych konferencji sztabo-

wych Francji, Belgii i W. Brytanii, prowadzonych w Londynie w wykonaniu protokołu locarneńskiego w marcu br., gen. Dill był głównym delegatem brytyjskim. Siły wojskowe, jakimi gen. Dill będzie dowodził w Palestynie, wyniosą łącznie z wysłanymi obecnie posiłkami blisko 20.000 czyli 5 brygad.

Londyn. 8. 9. PAT. Dzisiaj rano wyjechał do Palestyny wraz ze swym sztabem gen. Dill, obejmujący dowództwo nad siłami brytyjskimi w Palestynie, wynoszącymi obecnie dwie dywizje.

Londyn. 8. 9. PAT. Pierwsza dywizja, wyruszająca do Palestyny, zostanie dokompletowana przez 3000 rezerwistów.

## Szkoda że tak późno!

Wrażenie komunikatu ministerstwa kolonij w Palestynie

Jerozolima, 8. 9. ZAT. W specjalnym wydaniu „Official Gazette” został wczoraj wieczorem ogłoszony komunikat brytyjskiego Urzędu Kolonialnego w sprawie stanowiska rządu angielskiego wobec sytuacji w Palestynie i decyzji rządu zastosowania energiczniejszych niż dotychczas środków celem przywrócenia porządku w Palestynie.

Treść komunikatu wywołała głębokie rozczarowanie w kręgach przywódców stronnictwa arabskich, którzy zdają się już widzieć w zdecydowanych zapowiedziach rządu dowód bezowocności ich polityki, zmierzającej do zmuszenia rządu do uległości przy pomocy środków terroru. Konsternacja w kręgach arabskich jest wielka.

Natychmiast po ukazaniu się komunikatu zwołano naradę do omówienia sytuacji. Jiszuw żydowski przyjął enuncjację rządu z uczuciem zadowolenia. Powszechnie jednak wskazują, że decyzje rządu przysły z opóźnieniem co najmniej trzymiesięcznym.

W oświadczeniu dla ZAT-nej kierownik resortu politycznego Agencji Żydowskiej, *Mojżesz Czertok*, zaznaczył, że aczkolwiek Jiszuw jest zadowolony z zdecydowanej postawy rządu,

to jednak ubolewać należy, że enuncjacja rządu nie daje odpowiedzi na najbardziej doniosłe dla Żydów kwestje, a przede wszystkim na kwestję imigracji żydowskiej.

Jerozolima, 8. 9. PAT. Wysoki Komisarjat brytyjski ogłasza, że dotychczas nie wydano żadnego zarządzenia, które zmierzałoby do wprowadzenia stanu wojennego w Palestynie.

## Kompromis w sprawie przedłużenia ochrony dla lokali handlowych

Ochrona zostaje zniesiona ale kupcy będą mogli żądać w drodze sądowej prolongaty umów na 3 lata

Warszawa. 8. 9. (Sin.) Dzisiaj odbyła się konferencja w Ministerstwie Skarbu z udziałem przedstawicieli związków lokatorów i właścicieli nieruchomości. Na konferencji tej po długich naradach przyjęty został z inicjatywy Ministerstwa Skarbu pewien wniosek kompromisowy, a mianowicie, że wprowadzona do ustawy nowela o ochronie lokatorów, pozostaje w mocy, natomiast do tej noweli wniesione zostaje nowe uzupełnienie, mocą którego sądy mają prawo indywidualnie rozpatrywać żądania właścicieli lokali handlowych o przedłużenie prawa korzystania z ochrony lokatorów, t. zn. o zawieszenie eks-

GINNAZJUM ŻYDOWSKIE WŁOCŁAWEK, KOSCIUSZKI 9  
poszukuje nauczyciela z zajęć praktycznych

## Powrót i powitanie gen. Śmigłego-Rydza — jutro

Warszawa. 8. 9. PAT donosi: Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Edward Śmigły Rydz wraca do kraju w czwartek dnia 10 b. m. W godzinach rannych tego dnia odbędzie się na stacji w Zebrydowicach uroczyste powitanie wracającego z Francji naczelnego wodza, po czym specjalny pociąg wyruszy do stolicy, dokąd przybędzie o godz. 13.38. Na wszystkich stacjach, na których pociąg się zatrzyma, witać będą naczelnego wodza miejscowe władze oraz organizacje społeczne i ludność okoliczna. Szczególnie uroczyste powitanie nastąpi w stolicy.

Celem ujęcia w karby organizacyjne powstającej wszędzie inicjatywy do manifestacyjnego przyjęcia powracającego z doniosłej podróży naczelnego wodza, zawiązał się w stolicy specjalny komitet, jak również podobne komitety w miastach, położonych na szlaku podróży gen. Śmigłego-Rydza od stacji granicznej do stolicy.

Szczegółowy program tych uroczystości, podany zostanie do wiadomości publicznej w najbliższym czasie.

Warszawa. 8. 9. (Sin.) W uzupełnieniu naszych wczorajszych wiadomości o rezultatach podróży generalnego inspektora sił zbrojnych do Paryża, dowiadujemy się, że w rokowaniach, które odbędą się w Warszawie w sprawie finalizacji tych umów, obejmujących m. in. pożyczkę w wysokości dwóch miliardów franków, wezmą udział również przedstawiciele tutejszego przemysłu, przy czym z ramienia banków wystąpi b. minister spraw zagranicznych August Zaleski.

**10/IX Ostatni dzień**  
**wysprzedaży posezonalnej**  
**JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5.**

## Z DNIA

# Refleksje powyborcze

Kraków, 9 września.

Niedzielne wybory kahalne w większych gminach — Kraków i Lwów nie brał w nich udziału — przyniosły szereg niespodzianek, które uaremnie starają się zbagatelizować niektórzy przemądrzały publicyści, twierdząc, że wszystko to „przewidzieli” z góry. Największą bodaj niespodzianką jest sukces Bundu w Warszawie, który nagle okazał się „najliczniejszym” ugrupowaniem w największej gminie żydowskiej na kontynencie. Czynnikiem destrukcyjnym, zwalczającym wyznaniowy charakter gminy, wrogo usposobiony wobec tradycji żydowskiej i odrodzeniowych ideałów żydostwa — najliczniejszym ugrupowaniem w reprezentacji gminy stołecznej, — to zaiste paradoks, który możliwy jest tylko w anormalnych warunkach naszego życia gulosowego.

Co przyczyniło się do tak gwałtownego wzrostu głosów bundowskich w Warszawie i gdzie indziej? Powiadają: skrajna lewica przyszła Bundowi w sukurs. Ale to nie tłumaczy jeszcze wszystkiego, to jest skutek, a nie przyczyna. Jesteśmy świadkami wzrostu radykalnych nastrojów w ulicy żydowskiej. Złożyło się na to szereg czynników, a wśród nich przede wszystkim — coraz bardziej pogłębiająca się pauperyzacja szerokiej warstwy społeczeństwa żydowskiego i — coraz większe nasilenie agitacji antysemitycznej, która szarego człowieka z ulicy żydowskiej pcha w ramiona społecznego radykalizmu. Antysemityzm jest zawsze doskonałą pożywką skrajnych hasel — widział to najjaśniej Herzl i ostrzegał przed tym narody świata. Poczucie krzywdy i bezprawia podkopuje mimowoli w człowieku słabym wiarę w to, że poprawa nastąpić może w ramach dzisiejszego ustroju. Jest to oczywiście wynik rezygnacji i całkowitej desperackiej chwytności się tonącego przysłówowej — brzytwy, tak jakby w niej był właśnie ratunek i zbawienie. Nie wchodząc w tej chwili w samo meritum tego skomplikowanego zagadnienia, stwierdzić musimy, że tępa i krótkowzroczna heca antyżydowska jest zarazem najlepszą propagandą radykalizmu społecznego w ulicy żydowskiej, co nie przeszkadza wcale, że ci sami antysemita, którzy ten radykalizm społeczny wyhodowali, podnoszą potem obłudne alarmy na temat szerzenia się „skrajnych” hasel wśród Żydów.

Sukces wyborczy Bundu w Warszawie, osiągnięty poza tem przy pomocy niestychanej demagogii, nie zdołał oczywiście przyćmić wielkiego zwycięstwa ugrupowań syjonistycznych, które łącznie osiągnęły 16 mandatów. Zwycięstwo syjonistyczne byłoby znacznie większe, gdyby nie całkowicie błędna taktyka, zastosowana przez naszych towarzyszy warszawskich, którzy najniepotrzebniej zablokowali się z tzw. reprezentantami „sfer gospodarczych”, a nie poszli do wyborów samodzielnie, z rozwiniętym sztandarem syjonistycznym, który bardziej sugestywnie działa na masy żydowskie, aniżeli wątpliwej wartości kompromisy wyborcze. Nasz Tarnów czy Przemyśl okazał w tym wypadku większą rozwagę i dojrzałość polityczną od rozpolitykowanej Warszawy, to też w obu tych miastach małopolskich sukces syjonistyczny jest dominujący. Ale po za błędem taktycznym zemściło się jeszcze w Warszawie wieloletnie konsekwentne rozbijanie jedności syjonizmu — szczególnie „ogólnego” — i spory wewnętrzne prowadzone pomiędzy grupą Al Hamiszmar i Ejt Liwnot. Nie pomogło podanie sobie ręki do zgody — w ostatniej chwili przed wyborami. To też odbudowa jedności ogólnego syjonizmu na terenie byłej Kongresówki staje się najpilniejszym zadaniem, któremu obóz syjonistyczny poświęcić powinien maksimum wysiłku i starań.

Bardzo pouczająca jest klęska poniesiona przez dotychczasowe stronnictwo rządzące w gminie warszawskiej — Agudę, która doszczętnie skompromitowała się swą kilkuletnią gospodarką na ul. Grzybowskiej i otrzymała od wyborców zasłużone votum nieufności.

## Praga wobec protestu polskiego w sprawie procesu w Morawskiej Ostrawie

PAT donosi z Pragi:

Protest rządu polskiego w sprawie obraźliwych insynuacji, w jakie obfituje akt oskarżenia w procesie Polaków w Morawskiej Ostrawie wywołał w kompetentnych kołach polit. w Pradze pewną konsternację. Koła te usiłują tłumaczyć, że aktu oskarżenia bliżej nie znają i wyrażają żal, że proces jest prowadzony, zaznaczając, że moment dla jego wytoczenia został nieodpowiednio wybrany. Wspomniane koła utrzymują jednak, że akt oskarżenia jest wynikiem normalnego postępowania władz sądowych oraz — na co wskazuje też czeski komunikat urzędowy — że forma i treść aktu odpowiada zeznaniom oskarżonych, jakie uzyskano od nich w śledztwie. Wychodząc z tego założenia, oficjalne czynniki czechosłowackie starają się zaprzeczyć, jakoby proces był celowo zainscenizowany i usiłują twierdzić, iż nie powinien on wprowadzać zadrażnienia w stosunki polsko-czechosłowackie.

### Półoficjalny komentarz

Agencja „Iskra” zwróciła się do czynników miarodajnych o dodatkowe wyjaśnienia w sprawie odpowiedzi czeskiej na protest polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przeciw wciągnięciu przedstawicieli konsularnych Rzeczypospolitej do toczącego się obecnie w Morawskiej Ostrawie procesu politycznego.

Jak informują agencję „Iskra” polskie czynniki miarodajne nie uważają stanowiska zajętego przez czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych, w związku z protestem polskim, za wystarczające zadośćuczynienie. Nie należy przypuszczać, aby osoby odpowiedzialne za czeską politykę zagraniczną mogły nie wiedzieć o niedopuszczalnych inwektywach przeciw przedstawicielom obcego państwa, tendencyjnie szeroko ujętych w akcie oskarżenia, oraz aby prokurator mógł

wygotować tego rodzaju akt bez odpowiedniej aprobaty czynników rządowych.

Polskie czynniki miarodajne uważają dalej, iż twierdzenie o normalnym postępowaniu czeskich władz sądowych i o przytoczeniu zeznań oskarżonych uzyskanych w śledztwie nie wytrzymuje krytyki, gdyż zarówno pewne rewelacyjne szczegóły podane przez prasę — jak sprawa Koczego, list Langerera i Przeczka jak zwłaszcza zeznania i zachowanie się Bocka podczas rozprawy — przeczą wyraźnie zeznaniom uzyskanym w śledztwie. Fakty te, jak i samo posługiwanie się w tej sprawie Bockiem, który jest umyślowo upośledzony rzucają odpowiednie światło na sposoby, przy pomocy których zostały w czasie procesu śledztwa wydobyte zeznania potrzebne dla inscenizacji strony politycznej procesu.

Wreszcie polskie czynniki miarodajne podkreślają, że część aktu oskarżenia usiłującą wciągnąć w rzekomy spisec przeciw Republice Czechosłowackiej szereg polskich organizacji społecznych, nie opiera się bynajmniej na zeznaniach oskarżonych. Przeprowadzenie podobnego procesu musi być za tym traktowane jako chęć strony czeskiej zaostrożenia polsko-czeskich stosunków.

### Znamienne dementi

Warszawa. 8. 9. PAT. W jednej z depesz agencji Havasa znajduje się twierdzenie, że gen. Śmigły-Rydz miał rzekomo w rozmowach paryskich mówić o zamierzonych jako by pracach fortyfikacyjnych na granicy polsko-czechosłowackiej. Wiadomość powyższa nie odpowiada rzeczywistości. Należy stwierdzić, iż gen. Śmigły-Rydz nie mówił wogóle o wymienionej przez agencję Havasa kwestii i że rozmowy paryskie dotyczyły wyłącznie stosunków polsko-francuskich, a więc stosunki polsko-czeskie nie były i nie mogły być ich tematem.

## 1200 milionów franków na udoskonalenie lotnictwa francuskiego

Paryż. 8. 9. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów aprobowano przedstawiiony przez ministra lotnictwa program reorganizacji i udoskonalenia francuskiego lotnictwa wojskowego, by mogło ono zadość uczynić wymaganiom obrony narodowej. — Pierwsza transza kredytów na ten cel w budżecie 1936/37 wyniesie ma 1200 milionów fr.

udziałem 40 tysięcy żołnierzy na terenie długości ok. 30 km. Manewry, których kierownictwo spoczywa w ręku członka najwyższej rady wojennej gen. Mittelhausera, potrwać 4 doby.

### Wielkie manewry na południu Francji

Paryż. 8. 9. PAT. W południowo-wschodniej Francji rozpoczęły się dziś manewry z

### Zaręczyny holenderskiej następczyni tronu

Haga. 8. 9. PAT. Ogłoszono dziś o zaręczynach następczyni tronu ks. Juliany z ks. Bernhardem von Lippe-Blesterfeld.

Na marginesie wyborów warszawskich nasuwa się jeszcze sporo refleksji. Przyjdzie jeszcze wrócić do nich, gdy ukonstytuuje się nowy zarząd gminy stołecznej. Ale w związku z wyborami nie sposób pominąć pewnej kwestji, która przybrała wszelkie cechy skandalu. Mamy na myśli sposób prowadzenia propagandy wyborczej przez niektóre pisma żydowskie w Warszawie, zwłaszcza zaś przez pewien „organ niezależny”, który zamienił się prosto w słup reklamowy (by nie użyć bardziej drastycznego wyrażenia) i sprzedawał się po kolei — wszystkim. Organ, który nam ośmielił się zarzucić „kramarstwo” z racji podawania przez nas suchych wyników sportowych z olimpiady, nie okazał nawet minimum lojalności wobec swego jedyne go redaktora-syjonisty, kandydującego na liście Bloku Narodowego, i — zapewne z pobudek ideowych — agitował za wszystkimi możliwymi listami, nie wyłączając nawet — Bun-

du! Ze szczególną zaś gorliwością i zapalem propagowali ideowcy z Nowolipek listę kombatancko-„linasową” (specjalność warszawska), której reprezentanci widocznie przecenili walory propagandowe tego organu, skoro zdobyła ona znikomą ilość głosów, nie dających w sumie ani jednego mandatu.

Brak należytej propagandy syjonistycznej podczas ostatnich wyborów i całkowita zdrada ze strony organu, który niedawno przechwalał się, że „nieraz(!) popierał postulaty prosyjonistyczne” — wpłynęły niewątpliwie na osłabienie szans listy Bloku Narodowego w Warszawie. A cała kwestia propagandy wyborczej na łamach pism reklamujących równocześnie kilkanaście list i programów naraz, i to zarówno w dziale ogłoszeń jak i w części redakcyjnej, — to bezsprzecznie najbardziej ponura strona ostatnich wyborów kahalnych w Warszawie.

D. L.

# „Stan obecny już dłużej trwać nie może“

zapowiedź stanowczych kroków rządu angielskiego. --- Oficjalny komunikat Urzędu Kolonialnego. --- „Sytuacja obecna jest wyzwaniem pod adresem władzy brytyjskiej“. --- „Żaden rząd nie może pozwolić, aby go zmuszano do uległości wobec akcji terrorystycznej.“ --- Oficjalna zapowiedź wysłania dywizji brytyjskiej do Palestyny.

## Ogłoszenie stanu wojennego w Palestynie -- kwestia dni najbliższych Konsternacja w obozie arabskim. Powrót Ben Guriona do Palestyny

Londyn. 8. 9. (ŻAT) Wczoraj wieczorem Colonial Office wydał dłuższy komunikat, precyzujący stanowisko rządu angielskiego wobec obecnej sytuacji w Palestynie.

Komunikat zapowiada, że ze względu na sytuację w najbliższym czasie

**ODKOMENDEROWANA BĘDZIE DO PALESTYNY CAŁA DYWIZJA PIECHOTY.**

Cały garnizon wojskowy w Palestynie podlegać będzie naczelnemu dowództwu generała-porucznika Johna G. Dilla.

Dając przegląd sytuacji w Palestynie, komunikat Colonial-Office'u kreśli w ogólnych zarysach wytyczne polityki, którą rząd angielski stosować będzie w Palestynie w najbliższej przyszłości.

Po opisie rozmiarów trwającego od czterech i pół miesiąca teroru arabskiego w Palestynie komunikat podkreśla, iż fakt niepowodzenia przywódców arabskich w kierunku spowodowania zaniechania terroru i strajku — i to pomimo prowadzonych z nimi rokowań — **znievolił rząd JKMości do zastosowania środków bardziej stanowczych.**

Rząd żywi nadzieję, że czynniki odpowiedzialne za srożący się obecnie w Palestynie terror zrozumieją wreszcie, że polityka ich jaskrawo koliduje z interesami całego kraju. A gdy to zrozumieją, i obecny terror ustanie wówczas do Palestyny uda się komisja królewska, która po zbadaniu sytuacji przedstawi swe zalecenia w celu usunięcia słusznych (legitimate) pretensyj Żydów i Arabów.

Rząd JKMości jest przekonany, że możliwe jest zapanowanie przyjaźnych i serdecznych stosunków między wszystkimi odłami ludności palestyńskiej. Jest to, zdaniem rządu, możliwe w ramach mandatu palestyńskiego,

**KTÓREGO RZĄD JKMOŚCI NIE ZAMIERZA SIĘ WYRZEC**

Strajk arabski ma charakter wybitnie polityczny i w żadnym wypadku nie da się uzgodnić z mandatem. Lecz strajk ten jest kontynuowany, mimo wielkiej pobłażliwości, jaką władze brytyjskie okazały mając na celu wyłącznie utrzymanie ładu i spokoju i dążąc do ich przywrócenia kosztem możliwie najmniejszych cierpień i jaknajmniejszej utraty życia ludzkiego.

Obecna sytuacja w Palestynie jest

**BEZPOŚREDNIM WYZWANIEM POD ADRESEM WŁADZY BRYTYJSKIEJ W PALESTYNIE.**

To też warunkiem nieodzownym przybycia komisji królewskiej do Palestyny jest przywrócenie ładu i porządku w kraju.

Przechodząc z kolei do prób poczynionych przez rządy krajów arabskich (chodzi o akcję mediacyjną Nuri-paszy) w celu przywrócenia spokoju w Palestynie, komunikat stwierdza, że wobec teraźniejszej sytuacji w kraju jest

**NIEMOŻLIWE, ABY PERTRAKTACJE TE BYŁY KONTYNUOWANE Z WIDOKIEM POMYŚLNEGO ICH POSTĘPU.**

Po gruntownym zbadaniu sytuacji rząd JKMości zmuszony był stwierdzić,

**ŻE JEST NIEMOŻLIWE DALSZE TO-**

**LEROWANIE PODOBNEJ KAMPANII, PRZY POMOCY KTÓREJ LEADERZY ARABSCY USIŁUJĄ WYWRZEĆ WPŁYW NA POLITYKĘ RZĄDU BRYTYJSKIEGO.**

**STAN OBECNY JUŻ DŁUŻEJ TRWAĆ NIE MOŻE.**

Rząd JKMości uznał, że aby możliwie jak najrychlej kres położyć obecnym rozruchom w kraju,

**KONIECZNE SĄ ŚRODKI BARDZIEJ SKUTECZNE**

Rząd pragnie kontynuować przyjaźne stosunki z rządami krajów arabskich, i dlatego zezwolił na prowadzenie rozmów z leaderami arabskimi w Palestynie,

**LE CZ ŻADEN RZĄD — A JUŻ NAJMNIĘJ RZĄD SPRAWUJĄCY FUNKCJE MANDATARIUSZA — NIE MOŻE DOPUŚCIĆ, ABY SIĘ PO NIM SPODZIEWANO, ŻE ULEGNIE KAMPANII TERRORYSTYCZNEJ.**

Z kolei komunikat wymienia kroki, jakie rząd postanowił zastosować, aby wreszcie położyć kres obecnemu stanowi rzeczy w Palestynie — zwłaszcza decyzję w sprawie odkomenderowania do Palestyny całej dywizji piechoty — i daje wyraz nadziei, że środki te dadzą rządowi możliwość wydelegować w czasie najbliższym komisję królewską do Palestyny, aby później wysłuchać jej sprawozdania i zaleceń.

Wreszcie komunikat zaznacza, iż rząd brytyjski spodziewa się, że będzie w stanie spowodować, aby oba(?) odłamy ludności zaniechały rozruchów będących tragicznym nieporozumieniem trwającym już od blisko 5 miesięcy, i że możliwe będzie osiągnięcie trwałego rozwiązania problemu.

Londyn. 8. 9. (ŻAT) W depeszy z Jerozolimy dzisiejszy „Daily Telegraph“ zaznacza, iż mnożą się dowody świadczące o tym, że akcja terrorystów arabskich coraz bardziej wymyka się z pod kontroli przywódców arabskich. Akcja terrorystyczna ostatnich dni odznacza się większą zręcznością dzięki kierownictwu rutynowanych dywersantów z poza Palestyny, zwłaszcza dzięki przywódcy powstańców syryjskich Fauzi-bej el-Taukadi, który zdołał wprowadzić skuteczny system w pojedyncze operacje band terrorystycznych.

W kołach oficjalnych — pisze korespondent „Daily Telegraph“ uważają za rzecz całkiem jasną,

**ŻE OGŁOSZENIE STANU WOJENNEGO W PALESTYNIE JEST KWESTIĄ**

**DNI NAJBLIŻSZYCH**

i że nastąpi ono najpóźniej skoro tylko przybędą do Palestyny zapowiedziane posiłki wojskowe z Anglii (dywizja pierwszej armii). Sądzą, że już w dniach najbliższych naczel-

## Dr. Leon SILBERBERG

lekarz chorób wewnętrznych

PO PRZERWIE ordynuje jak dotąd

Kraków, STAROWIŚLNA 49 — tel. 117-90

ne dowództwo sił zbrojnych w Palestynie przejdzie od komendy lotnictwa palestyńskiego pod nadzór armii. (Stało się to już zgo dnia z komunikatem Colonial Office'u, w myśl którego naczelne dowództwo garnizonu palestyńskiego powierzone zostało gen. Johnowi G. Dillowi — Uwaga Red.)

W depeszy z Jerozolimy dzisiejsze „Times“ donoszą, że zapowiedź powiększenia garnizonu palestyńskiego o całą dywizję piechoty wywołała konsternację w obozie arabskim. Korespondent „Times“ przytacza oświadczenie dr Chaldiego (burmistrza Jerozolimy), który wyraził zaniepokojenie z powodu powzięcia powyższej decyzji w czasie kontynuowania prób mediacyjnych(?)

Arabska opinia publiczna — zaznacza korespondent — znowu opanowana została nastrojami rozpaczy.

Na plan pierwszy — kontynuuje korespondent „Times“ — wysuwa się obecnie sprawa skuteczności stanu wojennego. Przywódcy arabscy twierdzą wciąż, iż jest rzeczą oczywistą, że garstka Arabów nie zdoła stawić czoła wielkiej potędze armii brytyjskiej, sądzą oni jednak, iż użycie siły spowodować może, że naród arabski będzie opanowany silniejszą jeszcze determinacją i że kraj wtrącony będzie w odmęty rozruchów, do których bodaj czy nie będą wciągnięte inne kraje arabskie.

Znaczny odłam opinii publicznej — konkluduje korespondent „Times“ — sądzi, że rząd raz jeszcze przegapił sposobność, która dała mu możliwość położyć kres rozruchom, i że wstąpił na złą drogę, która przyczyni się może do dalszego zaostrzenia sytuacji.

Jerozolima. 8. 9. (ŻAT) Wczoraj powrócił do Palestyny Dawid Ben-Gurion

Jerozolima. 8. 9. (ŻAT) Władze wojskowe wrzuciły dziś do morza 25 tonn skonfiskowanych u Arabów materiałów wybuchowych i niezdatnej do użytku broni.

## Deklaracja lewicowej delegacji palestyńskiej na Kongresie pokoju w Brukseli

Bruksela, 8. 9. ŻAT. Żydowsko - arabska delegacja organizacji „Autyfa“ w Palestynie na kongresie pokoju w Brukseli odczytała na ple-

num kongresu deklarację, w której powiedziane jest m. inn.: „Od przeszło 4 miesięcy Palestyna żyje pod znakiem krwi i ognia. Ciemne

żywioty wyrwały przepaść między blokiem żydowskim a arabskim w Palestynie. Ludność żyje jakby na polu bitwy. Już obecnie Arabowie i Żydzi przeżywają grozę przyszłej wojny światowej. Kraj nasz jest mały, lecz ma znaczenie światowe w koniunkturze politycznej i gospodarczej. Położony na granicy trzech kontynentów, kraj nasz odgrywa pierwszorzędną rolę w przygotowaniach do przyszłej wojny na lądzie, morzu i powietrzu. Posiadanie Palestyny będzie w pewnej mierze decydujące dla przyszłych walk na Bliskim Wschodzie. Los obu narodów jest ściśle związany z losami Palestyny.

Oba nasze narody, stare lecz słabe na gruncie palestyńskim, stały się piłką w ręku podżegaczy do przyszłej wojny. Rozpętano wojnę do mowy, aby tem łatwiej móc ujarzmić kraj. Nie chcemy być osamotnieni w naszej walce z niewiścią. Pożoga wojny w Palestynie łatwo przerzucić się może po za granice naszego kraju. I dlatego zwracamy się z uroczystym apelem do wszystkich szczerze miłujących pokój i solidarność ludów, do wszystkich obrońców kultury ludzkiej, do zorganizowanej klasy robotniczej na całym świecie, do mas pracujących: Popierajcie Palestynę, dopomóżcie narodowi żydowskiemu i narodowi arabskiemu odbudować ich ojczyznę w pokoju i spokoju.



#### KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Rozmiary obrotów na zebraniu giełdowym były cokolwiek większe, nastrój panował ożywiony, kursy kształtowały się niejednolicie, częściowo utrzymane, częściowo nieco mocniejsze. Dokonano obrotów 5 proc. Poż. Konwersyjną zł. 47.— 4 proc. Poż. dolarową zł. 45.20. Na pogiełdziu duże obroty 4 proc. Poż. Konsolidacyjną zł. 41.30 bez kuponu zł. 42.60 z kuponem. Dla państwowych pożyczek dolarowych usposobienie mocniejsze.

#### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Kraków, 8. 9. Pszenica dworska nowa 21.50—21.75 targowa nowa 20.75—21 Żyto dworskie nowe 15—15.25 targowe nowe 14.75—15 Owies dworski nowy lekko zadeszczony 13.50—14.50 targowy nowy lekko zadeszczony 12.50—13 Jęczmień dworski nowy 16—18 targowy nowy 15.50—16. Mąka pszenna gat. I wyciąg. 20 proc. 39.50—40.50 IA 45 proc. 37—38 IB 55 proc. 35—36 IC 60 proc. 33.50—34.50. razowa 95 proc. 27—27.50 Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 50 proc. 25—25.25 I gat. 65 proc. 24.25—24.75 razowa 0-90 proc. 19—20. Otręby żytnie 9—9.25 pszenne średnie 9.25—9.50.

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 9. Akcje: Bank Polski 98—98.50, Lilpop 13.40, Ostrowiec 31—30.50, Starachowice 34.75—34.50—34.75.

Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. II em. 62.50 konwersyjna 48.15 dolarowa 62.50 dolarówka 45.25 stabilizacyjna 51—52.

Tendencja mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.80 Holandia 360.70 Kopenhaga 119.70 Londyn 26.80 Nowy Jork czek 5.31 1/2 Nowy Jork telegraficzny 5.31 1/2 Paryż 34.98 1/2 Praga 21.96 Sztokholm 138.20 Szwajcaria 173.15.

Tendencja niejednolita.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Poznań, 8. 9. Wszystko bez zmiany. Usposobienie spokojne. Obrót żyta 740, pszenicy 279, jęczmienia 727, owsa 22 ton.

Uwaga: Dnia 9 bm. z powodu poświęcenia nowego gmachu giełdy zebranie giełdowe, jak i posiedzenie komisji notowań nie odbędzie się.

#### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurich, 8. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy:

Najpiękniejsza śpiewaczka **JEANETTE MAC DONALD** oraz czarujący **NELSON EDDY** niezapomniana para z filmu **ROSE MARIE**

„Kapryśna Marietta“ ośniewają cały świat w niezwykle melodyjnej komedii muzycznej

## Strata ubezpieczonych w „Feniksie“ nie przekroczy 25 proc.

Warszawa, 8. 9. PAT. W dniu 7 września br. odbyła się w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń konferencja w sprawie towarzystwa ubezpieczeń na życie „Feniks“, w której wzięli udział dyr. Fabierkiewicz, reprezentanci P. U. K. U. oraz kurator masy majątkowej „Feniksa“ dr. Pawłowski, jak również mężowie zaufania, mianowani przez ministra skarbu.

Kurator przedłożył na konferencji szczegółowe sprawozdanie z gospodarki masą majątkową za okres od 1 maja do 31 sierpnia rb. Na podstawie przedłożonych cyfr stwierdzono, że gospodarka masą prowadzona jest racjonalnie i że wydatki administracyjne nie tylko nie naruszają majątku, przeznaczanego na zaspokojenie roszczeń ubezpieczonych, lecz na skutek celowego działania kuratora, majątek ten uległ pewnemu zwiększeniu.

Z kolei rozpatrywane były istniejące w tej chwili możliwości rozwiązania sprawy „Feniksa“, przy czym mężowie zaufania wypowiedzie-

li się jednogłośnie na rzecz koncepcji przeprowadzenia redukcji roszczeń ubezpieczonych w ramach, nieprzekraczających 10 do 15 proc. przy równoczesnym utworzeniu funduszu sanacyjnego, opartego na świadczeniach wszystkich zakładów ubezpieczeń, z którego to funduszu m. in. byłaby pokryta pozostała część straty ubezpieczonych w towarzystwie „Feniks“.

Dyr. Fabierkiewicz ustosunkował się życzliwie do zgłoszonych postulatów i obiecał przedstawić je p. ministrowi skarbu. Dyr. Fabierkiewicz zakomunikował ponadto, że będzie dokonane przede wszystkim tzw. oczyszczenie portfela, tj. przystosowanie wysokości roszczeń ubezpieczonych do wpłaconych rzeczywiste składki przy zachowaniu przewidzianych w przepisach norm technicznych. Po dokonaniu oczyszczenia portfela strata ubezpieczonych nie przekroczy w żadnym wypadku 25 proc. sum ubezpieczonych.

## Obrońcy San Sebastian pertraktują z powstańcami

### Za cenę amnestii -- miasto nie będzie zniszczone

Hendaye, 8. 9. PAT. Krążą tu pogłoski, jakoby obrońcy San Sebastian wystosowali do wojsk powstańczych pewnego rodzaju ultimatum. Obrońcy przyrzekają jakoby, że miasto nie będzie zniszczone oraz że uszanują

zakładników, o ile powstańcy zobowiążą się w razie odwołania zwycięstwa, udzielić amnestii wszystkim obrońcom San Sebastian, w szczególności nacjonalistom baskijskim.

## Sprzeczne wieści o losach Huesca i Toledo

### Powstańcy zapowiadają zdobycie Madrytu w najbliższych dniach

Madryt, 8. 9. PAT. Minister wojny ogłosił następujący komunikat: Na froncie północnym wojska nasze kontynuują akcję w rejonie Asturii. W prowincji Leon silny oddział powstańczy rozбитo przez nasze wojska, które wkroczyły do miejscowości Gordon, położonej w odległości 25 klm od Leon. Wczoraj rano m. Oviedo bombardowane było przez lotnictwo rządowe. Na odcinku południowym wojska wierne rządowi posuwają się w dalszym ciągu naprzód, zajęły szereg punktów strategicznych, co przyczyniło się do znacznej konsolidacji sytuacji wojsk rządowych.

No froncie aragońskim siły rządowe otaczające Huesca zajęły większą część tego miasta. Oddziały powstańcze wycofały się do dzielnic środkowych, gdzie organizują opór w dużych gmachach. Sądzą jednak, że opór ten nie będzie zbyt długi.

Na froncie Estramadury siły rządowe dokonały w dniu wczorajszym kilku ruchów oskrzydlających i wywiadowych, w czasie których wzięto do niewoli 15 żołnierzy powstańczych.

W Toledo artyleria rządowa zakończyła burze-

nie niektórych skrzydeł gmachów wojskowych oraz wież Alkazaru, gdzie powstańcy mieli gniazda karabinów maszynowych, stanowiące niebezpieczeństwo dla wojsk rządowych w razie ataku na fortece. Z chwilą usunięcia tego niebezpieczeństwa, opór powstańców, jak sądzą, będzie niebawem zlikwidowany.

Teneryfa, 8. 9. PAT. Zaprzeczają tu kategorycznie wiadomości, jakoby wojska rządowe miały zająć miasto Huesca. Sztab gen. Franco komunikuje, że kolumna pułk. Jague znajduje się obecnie o 4 klm od Toledo. Według wiadomości z Burgos, samoloty powstańcze krążyły nad Madrytem, rzucając odezwę informującą ludność, że operacje, zmierzające do zawładnięcia miastem, podjęte zostaną w dniach najbliższych. Proklamacje kończą się słowami: „Jeżeli nie poddadzą się, będziemy zmuszeni was zbombardować dla zlamania oporu“. Na odezwach wydrukowana jest mapa Hiszpanii, na której uwidocznione są prowincje, zajęte przez powstańców.

Barcelona, 8. 9. PAT. Gen. Sandino podał do wiadomości prasy, że wojska rządowe atakowały ponownie miasto Huesca, biorąc do niewoli jeńców i znaczne zapasy materiału wojennego.

Rabat, 8. 9. PAT. Radiostacja powstańcza doniosła o zaciętych walkach, jakie toczyły się wczoraj rano w okęgach Teruel, Oviedo i Huesca, gdzie jakoby milicja czerwona została rozbita. Radiostacja w Jerez de la Frontera podała, że kolumna pułk. Yague nawiązała łączność z kolumną idącą z Avila i że obie te kolumny posuwały się naprzód w kierunku Toledo.

## Nowy premier — optymista

Madryt, 8. 9. PAT. Premier Largo Caballero zwiedził front Toledo. Po powrocie do stolicy, premier oświadczył, iż bardzo optymistycznie zapatruje się na zwycięstwo wojsk rządowych na tym froncie.

Paryż 20.20 1/2 Londyn 15.49 Nowy Jork 3.07 Bruksela 51.85 Mediolan 24.12 1/2 Amsterdam 208.16 1/2 Berlin 123.40 Sztokholm 79.85 Oslo 77.85 Kopenhaga 69.15 Praga 12.69 Białogród 7.—, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 2.50.

Tendencja niejednolita.

#### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Giełda nieczynna.

#### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 8. 9. Notowania w £. za tonnę: Cynk 13 5/8 termin 13 7/8 Cyna 191 1/2—192 1/2 termin 189 1/2—1/4 Banka 195 Straits 196 1/2 Ołów 18 1/8 termin 18 3/16 Miedź 38 7/8—15/16 termin 39 1/8—3/16 Elektrolit 43—1/2 Złoto 137,10 1/2,

NAHUM SOKOŁÓW

Z pośmiertnej spuścizny  
PRZEDRUK WZBRONIONY

# Morałkrwawych wypadków palestyńskich

## Nasze zasadnicze stanowisko wobec kwestii arabskiej Rzut oka na aktualne zagadnienia syjonistyczne V.

### WYNIKI PRACY UŚWIADAMIAJĄCEJ

Wewnętrzna poprawa. — Wzrost prestiżu. — Kto był inicjatorem i kto dawał środki? — Krótkowzroczni politycy. — Co opinia publiczna musi zrozumieć? — Nagła pomoc czy dokładna terapia? — Nie można mieć zaufania do mecenasów.

Co działała ta prasa?

Przedewszystkiem wpłynęła na poważną część Żydów, którzy przedtem zajmowali nieprzyjemne stanowisko wobec ruchu narodowego i znajdowali się pod wpływem p. Dawida Frasco, z którym prowadziłem dłuższą polemikę. Ruch narodowy zaczął przybierać na sile.

Secundo młodoturcy, choć nie zmienili swego stanowiska, zaczęli jednak z szacunkiem odnosić się do ruchu, posiadającego własną prasę.

Po trzecie zaczęto z nami obchodzić się w sposób dyplomatyczny. Organizacja syjonistyczna nie została zakazana, ponieważ stanowiła pewien poważny czynnik w opinii publicznej.

Nie naszą było to winą, że historia świata zesłała na inne tory, że pozbawieni zostali znaczenia Turcy i młodoturcy. System był słuszny.

Kto tego dokonał? Otóż właśnie ci „nieokrzesani“ Żydzi wschodni. Oni rozwinęli agitację, im udało się zebrać fundusz prasowy w sumie około 50.000 rubli! Niemieccy, „tłumaczy“ bracia nasi, nie mogli zrozumieć, że taka konieczność wogóle zachodzi.

Krótkowzroczni politycy powiedzą zapewne: „Skąd piernik do wiatraka?!“ Istotnie, są to dwie sprawy, niezupełnie do siebie podobne. Historia się nie powtarza, a jednak nie mamy lepszej szkoły życia niż historia! Inny dzisiaj świat, inny rząd, ale niezmienną pozostaje rzecz zasadnicza — opinia publiczna, przekonania, nastroje — u młodoturków, staroarabów czy młodoarabów. Wszelkie antysyjonistyczne argumenty, skierowane były dawniej jak i dziś przeciw a li i. Nie ma więc dla nas innej możliwości pokoju, jak tylko wytłumaczenie naszym przeciwnikom i przekonanie ich, że inna droga dla nas nie istnieje. Najwyżej możemy się bronić, kiedy nas atakują.

Ten sposób postępowania nie jest receptą na lekarstwo, które skutkuje na tych miast. Może ono być skuteczne na dłuższą metę. To mniejsza opinia publiczna zrozumieć. Jest to długotrwała ale radykalna kuracja: wychowywać, pouczać, postępować z poczuciem własnej godności, a równocześnie okazywać innym respekt wykorzystując każdą sposobność dla kulturalnego zbliżenia się. Wszelkie inne jest sensacją na chwilę. Proszę mnie dokładnie zrozumieć. Daleki jestem od tego, by nie doceniać dobrego słowa ministra, czy pożytecznego zarządzenia administracji. Lepsze to jak nic. Ale na to zdać się nie wolno i nie można przedwcześnie uderzyć w takt triumfalnego marszu. Problem arabski jest bardzo poważny i nikt go za nas nie rozwiąże. A i my nie możemy go rozwiązać za jednym zamachem lecz trzymać się należytej wytycznej linii, którą nakreśliłem, a która polega na samopomocy przez kulturalne porozumienie, o szerokim zasięgu i na dłuższy czasokres zakrojone.

### NIEBEZPIECZEŃSTWO ANTYŻYDOWSKIEJ PROPAGANDY

„Mene Tekel Fares“ w procesie Wesemana w Bazylei. — Kwestia środków pieniężnych. — Krótkowzroczność Żydów w zach. Europie. — Konieczność życiowa.

Proces Weseman-Jacob w Bazylei rzucił światło na kolosalne wysiłki propagandowe i szpiegowskie, jakie nazizm rozwija przeciwko Żydom na całym świecie. Zatrudnia on olbrzymią halastwę agentów i wydaje na ten cel nie dające się wprost skontrolować sumy. Prowadzi agi-

tację w Anglii, która zatacza szerokie kręgi. Rozpowszechnia swe teorie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, a sam też miał sposobność przekonać się o plonach tego zbrodniczego posiewu w czasie mego pobytu w Afryce południowej. Agitacja ta dociera do Polski i do Rumunii. Oficjalnie nazywa się to naturalnie, że Rzesza śledzi, czy uchodźcy z Niemiec nie szerzą zagranicą tzw. „Greuelpropaganda“.

W rzeczy samej jest to tylko podstęp i wymówka, albowiem cała prasa nazizmu polega na prowokowaniu hecy antyżydowskiej w różnych krajach. Tego rodzaju akcja powinna uchodzić za działalność antypaństwową, albowiem równouprawnienie jest jedną z zasadniczych podstaw konstytucji. Nazizm nadużywa gościnności obcych państw, by wnieść ferment i chorobliwą namiętność, której owoce dały się zauważyć w sporadycznych wypadkach ekscesów w Polsce i Rumunii i w formie charakterystycznych „incydentów“ w innych krajach, incydentów, które my jeszcze bagatelizujemy. Kto wie jednak, czy tego rodzaju taktyka z naszej strony jest słuszna. Zapominamy mianowicie, że w samym środku nazizmu w Niemczech również drobne były zła początki, że i tam tuszowaliśmy je i przemilczaliśmy. Jest to pewnego rodzaju krótkowzroczność zachodnio-europejskich Żydów, którzy nie opostrzegają, że problem nazizmu nie obchodzi tylko Żydów niemieckich, lecz obchodzi nas wszystkich.

Organ prasowy w języku arabskim, mający służyć idei oświecenia i wytłumaczenia całego niebezpieczeństwa antysemityzmu i szkodliwości nazizmu, organ, który miałby wpłynąć na zdobycie sympatii dla idei zbawienia i ocalenia żydowskiego narodu, nie tylko w kołach Arabów palestyńskich, ale też w sąsiednich arabskich krajach, jak i w Afryce, gdzie naziścietyczna propaganda również swe siła nastawia — taki organ jest wprost koniecznością życiową!

### JAKIE SĄ KONKLUZJE?

Chwilowe podniecenie i niezachwiany optymizm. — Co Arabowie muszą zrozumieć, a co my już teraz rozumiemy. — Naszem credo-histerycznym prawem. — „Czego nie dokona rozum, dokona czas“.

Nie patrzę pesymistycznie w przyszłość. Jestem pewny, że naród arabski wyzwoli się z korszarnych idei naziścietycznych, narzuconych mu przez politycznych intrygantów i równorzędnie z nami pracować będzie na rzecz materialnego i duchowego rozkwitu Palestyny. Jestem pewny także, że my sami nauczymy się głębiej rozumieć nasze solidarne interesy na Wschodzie. Nie ma nic ważniejszego ponad uczciwe, przyjazne, sąsiedzkie stosunki między nami a Arabami, po wsiach i po miastach. Mamy respekt

i sympatię dla Arabów, jako narodu, oraz dla ich różnych starych i nowych państw. Nie naruszamy w niezem ich interesów, ani honoru ich nie postępujemy.

Duże odłamy naszej inteligencji i naszej młodzieży z biegiem czasu coraz dokładniej zapoznają się z ich językiem i z ich obyczajami, w których przejawia się poczucie wielki duch Wschodu. Już dziś odnosimy się z szacunkiem do ich dążeń i do ich instytucji. W ramach praworządności i pokoju wytworzy się naturalny kontakt. Tego naturalnego, koniecznego, historycznego procesu, w którym skoncentrowana jest cała energia żydowska światowego, nie przełamie i nie przewycięży żadna fizyczna siła i żadna agitatorska reakcja.

Jest to historyczne prawo, jakie przewidziane zostało przez Proroków, których pamięć święta jest dla nas wszystkich, dla Żydów, chrześcijan i muzułmanów, prawo, które potwierdzone zostało przez nasze dzieje, iż musimy osiągnąć Palestynę. Opieramy się na deklaracji patriarchy naszego, Abrahama, w Biblii, a potem na deklaracji Balfoura. Z tej drogi nie sprowadzą nas ani protesty, ani przemoc, ani nienawiść, ani potwarz. Nie przybyliśmy z mieczem w rękę, przybyliśmy z plugiem i młotem, z rolnictwem i z przemysłem, z nauką i z pragnieniem spokoju dla kraju. Przyszliśmy budować, szczepić, szyć bagna dla siebie i dla całej ludności, a do tej chwili sporo już wybudowaliśmy i sporo zaszczepiliśmy.

Powróciliśmy do naszej starej, historycznej siedziby, na mocy zgody, wyrażonej przez 56 państw i narodów. Związani jesteśmy mandatem Wielkiej Brytanii i opieramy się na fundamentach prawa międzynarodowego. Nie nastroisz się nas pogromami! Przeżyliśmy tysiące pogromów, urządzonych na nas przez stokrój większe narody. Żyje w nas nieprzewycięzalna siła narodowego ideału, nadzieja w Palestynie i rozpacz w golusie. Żyje w nas duch pokoju wobec wszystkich. Ale wobec zbrodnich ataków — murem zwartym stanie nie tylko żydostwo w Palestynie, ale cały naród żydowski.

Jeśli są jeszcze Arabowie, którzy tych prostych prawd nie rozumieją, nauczą się je rozumieć! Pouczać ich będziemy przez oświecanie, a „czego nie dokona rozum dokona czas“. Z wzmoczoną energią przystąpić musimy do tej pracy. Święte ofiary pchną naprzód nasze odrodzenie i wzmocnią energię naszej pracy.

Tak wygląda nasze porozumienie z Arabami. Tak przedstawia się nasza lojalność wobec władzy mandatowej, duma naszej niewinności — nasze ręce krwi tej nie przelały! — oburzenie naszego protestu i zdecydowane postanowienie dalszej twórczej pracy!

Koniec pierwszego artykułu  
z pośmiertnej spuścizny blp. Nahuma Sokolowa.

## Czy bojówki faszystowskie w Rumunii będą rozwiązane?

Bukareszt, 8. 9. ŻAT. Narodowa partia chłopska, będąca liczebnie najsilniejszym obozem demokratycznym w Rumunii, wydała komunikat, w którym partia wyraża wątpliwości co do szczerości rządu w zakresie utrzymaniaładu i porządku w kraju. Jeśli rząd naprawdę zamierza położyć kres terrorowi, może on to łatwo uczynić w oparciu o istniejące ustawodawstwo. Narodowa partia chłopska jest zdecydowana nie rozwiązywać milicji chłopskiej póki rząd nie dostarczy dostatecznych dowodów, że ostatni dekret przeciwko organizacjom milicji politycznej będzie stosowany także wobec formacji faszystowskich i pół wojskowych.

Stanowisko partii chłopskiej wywołuje ożywione komentarze w stosunku do ogólnego kursu politycznego nowego rządu. Ogólnie wyraża się przekonanie, że jeśli rząd zamierza poważnie przystąpić do walki z terrorem, musi on tę walkę zacząć od formacji faszystowskich.

Bukareszt, 8. 9. ŻAT. Pomimo zapowiedzianych przez rząd Tatarescu kroków w kierunku stłumienia terroru politycznego, wciąż jeszcze na ulicach Bukaresztu, Czerniowiec i innych miast grasują bandy Żelaznej Gwardii, które raz po raz napadają na Żydów w miejscach publicznych.

# MIĘDZY IRUNEM A PARYZEM

## ANALOGIA MIĘDZY WOJNĄ DOMOWĄ A WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Wojna domowa w Hiszpanii coraz bardziej zaczyna przypominać wielką wojnę światową. Gdy armia rosyjska w pierwszych tygodniach wojny światowej wkroczyła do Galicji, żołnierze rosyjscy śpiewali piosenkę kończąca się refrenem „Do Berlina”. Wszyscy byli wtenczas święcie przekonani, że wojna potrwa tylko najwyżej cztery miesiące, wszyscy powoływali się na zmarłego jeszcze przed wojną specja od sprawy wojny polskiego milionera Blocha, który szeregiem cyfr statystycznych udawał, że wojna długo trwać nie może, ponieważ państwem prowadzącym wojnę zabraknie — pieniądze. Okazało się jednak, że wszystkie te przepowiednie były zupełnie fałszywe. Tosiame w mniejszych, rozumie się, rozmiarach dzieje się obecnie w Hiszpanii. Zbuntowani generałowie, którzy przy pomocy żołdaków z Legii cudzoziemskiej, w której jak wiadomo, jest tylko 10 proc. żołnierzy hiszpańskich, reszta zaś składa się z elementów zbrodniczych całego świata z dużą przewagą Niemców oraz tubylców marokańskich, którzy mają ratować prastarą cywilizację hiszpańską przed bolszewizmem, zapowiedzieli, że wkrótce triumfalnie wkroczą do Madrytu. Teraz spuścili z tonu, a generał Mola oświadczył nawet niedawno, że wojna trwać będzie prawdopodobnie przez całą zimę.

## ZMIANA WARTY, ALE NIE ZMIANA SYSTEMU.

Ale nasuwa się jeszcze jedna analogia domowej wojny w Hiszpanii z wielką wojną światową. Zdarzało się nieraz, że decydujące wydarzenia na froncie wojennym pociągały za sobą zmiany rządów. W Anglii gabinet Asquitha ustąpić musiał gabinetowi Lloyd George'a, w Francji musiał Viviani podać się do dymisji, a jego następcą został zniechęcony przez wszystkie partie „tygrys” Clemenceau, w Niemczech generał Ludendorff obalił Bethmana-Holwega. W Hiszpanii po upadku Irunu ustąpił gabinet Girala, a premierem został „Lenin hiszpański” Largo Caballero. Zmiana ta w gruncie rzeczy nie ma wielkiego znaczenia, nie można bowiem mówić o zmianie frontu, bo i za Girala zmobilizowane były wszystkie siły do walki z generałami powstańczymi, a w pięć należy, czy Caballero powiększy te siły o nowych zwolenników. Caballero oznacza tylko wolę zdecydowaną do ostateczności, a o jakimkolwiek kompromisie teraz nawet mowy być nie może. Wojna więc domowa, która kosztowała już kilkadziesiąt tysięcy ofiar i zrujnowała życie ekonomiczne kraju, prowadzona będzie nadal z tym samym fanatyzmem i tym samym okrucieństwem po obu stronach.

## KIM JEST „LENIN HISZPAŃSKI”?

Largo Caballero, nowy premier hiszpański, urodził się w roku 1869 w Madrycie. Już w ósmym roku życia pracuje w fabryce kartonazy i do roku 1904 był murarzem (mimowoli nasuwa się reminiscencja z życiorysu Mussoliniego), który również w latach młodych był murarzem, zanim został publicystą i naczelnym redaktorem centralnego organu partii socjalistycznej „Avanti”. Dla socjalizmu pozyskał młodego Caballero zmarły wódz hiszpańskiej partii socjalistycznej Iglesias. Do Kortezów został Caballero wybrany w roku 1918. Cztery razy w przeciągu lat ośmiu musiał Caballero jako działacz socjalistyczny opuścić Hiszpanię. Caballero jest wspaniałym mówcą i utalentowanym dziennikarzem, ale przydomek „Lenina hiszpańskiego” zyskał sobie w wewnętrznych walkach partyjnych między prawicowym skrzydłem partii socjalistycznej, któremu przewodniczyli byli prezydent parlamentu Besteiro i były minister finansów a obecny minister marynarki i aeronautyki Indalecio Prieto, a lewym skrzydłem, na czele którego stanął Caballero. Te walki partyjne doprowadziły omal do rozbitcia partii socjalistycznej, ale teraz ustaly zupełnie, bo Caballero i Prieto walczą ramię przy ramieniu przeciwko generałom. W nowym gabinecie zasiada sześciu socjalistów, dwóch komunistów, dwóch przedstawicieli lewicowej partii repu-

blikańskiej, jeden przedstawiciel Katalonii i jeden przedstawiciel nacjonalistów baskijskich. Syndykaliści anarchiści posiadający duże wpływy w Hiszpanii, zwłaszcza w Barcelonie, nie wysłali do gabinetu swego przedstawiciela.

## ZDOBYCIE IRUNU I JEGO ZNACZENIE

### STRATEGICZNE

W jakiej sytuacji doszedł do władzy Largo Caballero? Jaki spadek objął po swoim poprzedniku? Rząd, mieniący się rządem narodowym, uderzył po zdobyciu Irunu w dzwon triumfu. Nie ulega wątpliwości, że zdobycie Irunu jest zwycięstwem rządu powstańczego, wątpliwe jednak należy, czy to zwycięstwo ma takie znaczenie militarno - strategiczne, jakie mu się przypisuje, w każdym jednak razie dla rządu frontu ludowego stwarza sytuację znacznie gorszą: Irun panował nad linią kolejową do Francji i kontrolował komunikację między Hiszpanią a Francją. Ta droga szedł nie tylko sprzęt amunicyjny, ale i środki żywności, bo droga ze strony morza nie była bardzo pewna i bezpieczna. Pierwszym więc zadaniem nowego gabinetu będzie troska o zatrzymanie w swym ręku wybrzeża nad zatoką baskijską. Reasumując, powiedzieć możemy, że zwycięstwo pod Irunem ma znaczenie raczej propagandowe, ale nie ma znaczenia decydującego jeśli chodzi o strategię.

### SYTUACJA NA FRONCIE

Po sześciu tygodniach walk sytuacja na obu frontach nie zmieniła się na korzyść żadnej ze stron. Rząd madrycki poniósł porażkę pod Irunem tylko dlatego, że generałowie mieli do dyspozycji lepszą artylerię. Jeśli obiektywnie zechcemy osądzić sytuację na frontach wojny hiszpańskiej, twierdzić będziemy musieli, że generałowie zaopatrzeni są w dostateczną ilość aeroplanów i posiadają nad milicją ludową przewagę techniczną. Żołnierze milicji ludowej posiadają dużo entuzjazmu, ale przeciwko tankom i armatom sam entuzjazm nie wystarczy, dlatego rząd madrycki, abstrahując od lokalnych odcinków, ogranicza się tylko do defensywy, podczas gdy rząd powstańczy chwycił ofensywę w swe ręce.

### JAKIE SIŁY WALCZĄ PO OBU FRONTACH?

Z tego jednak bynajmniej nie wynika, by sytuacja rządu madryckiego była beznadziejna. Rzut oka na mapę Hiszpanii wykazuje, że terytorium podległe rządowi w Burgos jest tak samo wielkie jak terytorium podległe rządowi madryckiemu. Istnieje jednak różnica, bo ludność terytorium madryckiego wynosi 13 milionów, podczas gdy ludność terytorium powstańczego tylko 10.5 milionów dusz. Z 25 wielkich miast hiszpańskich z ludnością ponad 50.000 mieszkańców 14 pozostaje w orbicie Madrytu. Pod względem gospodarczym znajduje się rząd madrycki w o wiele lepszej sytuacji, ma bowiem w swem ręku wszystkie źródła energii wodnej na południowym zboczu Pirenejów, większą część kopalni węgla, rudy żelaznej, cynku i rtęci oraz wszystkie zakłady wielkiego przemysłu. Rząd powstańców w Burgos może tym wszystkim pozycjom przeciwstawić tylko zboże, w jego ręku bowiem są terytoria, które były spichlerzem Hiszpanii.

### STRUKTURA SPOŁECZNA OBU FRONTÓW.

O wiele jednak ważniejszą jest struktura społeczna ludności obu terytoriów i sił popierających obu rządów. Rząd powstańczy cieszy się poparciem potężnego kościoła katolickiego, a jest to czynnik bardzo ważny którego absolutnie nie wolno sobie lekceważyć. Za rządem powstańczym wypowiedzieli się też wszyscy wielcy właściciele ziemscy, którzy mają wszelkie powody do obawy, że na wypadek zwycięstwa rządu madryckiego oddawna zapowiadana reforma rolna stanie się w Hiszpanii wreszcie rzeczywistością. Hiszpania nie wkroczyła na drogę uprzemysłowienia i elektryfikacji i pozostała nadal krajem agrarnym. Najlicniejsza warstwa ludności, tj. chłopstwo, żyła dotychczas w warunkach prawie że średniowiecznych. Na fundamencie nędzy i plac głodowych chłopów hiszpańskiego panował się zbytek niezwy-



kle bogatych i wprost rozrzutnych właścicieli ziemskich, małej warstewki świata przemysłu i finansjery. Baronowie przemysłu i finansów popierają bardzo energicznie rząd generałów, ale podporą jego obok kościoła katolickiego są wielcy obszarnicy. Generałów powstańczych finansuje nader wydatnie żyjący teraz w Paryżu March, spekulant giełdowy, który dorobił się olbrzymiego majątku na przemytnictwie i fabrykach tytoniu.

### NA KIM OPIERA SIĘ RZĄD MADRYCKI?

Rząd madrycki opiera się przeważnie na robotnikach, którzy porzucili teraz właśnie partyjne i zwartym obozem stanęli po stronie rządu. Nawet anarchiści, aczkolwiek nie zasiadają w gabinecie, popierają rząd madrycki. Komuniści są w Hiszpanii stosunkowo stronnictwem najsłabszym, o czym świadczy okoliczność, że przy ostatnich wyborach do parlamentu, z których wyszedł legalny rząd frontu ludowego, zdolali przeprowadzić zaledwo kilkunastu posłów. Mimo to w prasie polskiej, sympatyzującej wbrew polskiej racji stanu z rządem generałów, czytamy wciąż o wpływach moskiewskich. Za rządem wypowiedziała się też inteligencja hiszpańska, a zmylić nas tutaj nie może wystąpienie przeciwko rządowi madryckiemu najwybitniejszego poety hiszpańskiego Unamuno, który nawiasem mówiąc nie został wcale rozstrzelany, jak o tem kłamliwie doniosła nasza prasa sympatyzująca z rządem generałów. O tem, że inteligencja popiera rząd, świadczy chociażby okoliczność, że tak wybitny pisarz i filozof hiszpański Ortega Gasset znajduje się w obozie rządowym. Z rządem w przeważnej swej masie sympatyzuje chłopstwo. Po obaleniu monarchii uchwalili rząd republikański, że plac robotników rolnych wynosił ma 3.75 pesetów dziennie. Obszarnicy sabotowali tę uchwałę, gdy do władzy doszedł Gil Robles. Po zwycięstwie frontu ludowego zażądano od obszarników wypłaty robotnikom rolnym różnicy między ustawowo unormowaną płacą robotników rolnych a faktycznymi płacami. Wielcy właściciele ziemscy musieli więc generałów do proklamowania powstania, które wybuchło dlatego w terminie znacznie wcześniejszym i dlatego od razu się nie udało. Nie ulega więc wątpliwości, że Largo Caballero za pierwszy swój obowiązek uważać będzie pozyskanie chłopstwa i najprawdopodobniej ogłosi wywłaszczenie latyfundiów.

### ECHO IRUNU W PARYŻU

Oto w ogólnych zarysach sytuacja, jaką zastał rząd Largo Caballero. Nie jest to sytuacja zbyt różowa, ale nie jest też rozpaczliwa i beznadziejna. To, co się jednak dzieje w Hiszpanii, może mieć doniosłe następstwa na arenie międzynarodowej. Pierwsze echa upadku Irunu odbiły się w Paryżu. Premier Leon Blum musiał przerwać radę gabinetową, by przyjąć delegację francuskiego związku metalurgicznego, która przyszła do premiera, by oznajmić mu, że francuscy robotnicy metalurgiczni, pracujący w fabrykach amunicji, proklamują jednogodzinny strajk na znak, że proletariát francuski jest niezadowolony z taktyki neutralności rządu francuskiego. Premier Blum musiał też porzucić wszystkie swe zajęcia, by przemówić publicznie na zgromadzeniu ludowym i rozprawić się z komunistami również nalegającymi na porzucenie neutralności ze strony Francji. Jeśli komuniści francuscy nie ustąpią i złamią front ludowy, a z komunistami solidaryzują się przedstawiciele lewego skrzydła radykałów, może to za sobą pociągnąć dymisję gabinetu Léona Bluma, a to znów może mieć doniosłe następstwa międzynarodowe.

# Po wyborach do gmin żydowskich

## Warszawskie wybory kahalne i ich rezultat

(Specjalna korespondencja „Now. Dziennika“)

Warszawa, 7 września.

Spółeczeństwo żydowskie Warszawy przeżyło wczoraj najbardziej emocjonujący dzień. Gorączka zmagania wyborczych do Gminy Żydowskiej znalazła się w stopniu 44... list wyborczych

Od samego rana liczni agitatorzy nawoływali przez megafony do głosowania na poszczególnych kandydatów, wykorzystywano wszelkie środki lokomocji (fury, platformy, auta, ciężarówki, bryczki, taksówki, dorożki i rowery), rozgorączkowanie zaś na ulicach było o wiele większe niż przy „starych” wyborach sejmowych. Nie obeszło się również bez incydentów i gwałtownych utarczek, a w konsekwencji i bez — rannych i pobitych.

Zaciekle „święta walka” jednak nie toczyła się o ideały. Nie o prawdziwe dążenia narodowe walczone 6 września w Warszawie, nie przeciw kompromitującym i poniewierającym nasz honor narodowy przywódcom klerykalno - socjalistycznym, ale przeciw sobie samemu, przeciw społeczeństwu żydowskiemu walczone. Żydowska Warszawa wydała sobie sama świadectwo ubóstwa nie tylko przez wystawienie 44 list wyborczych, ale i przez haniebną kampanię jaką w ostatnich dniach prowadzono. Walczone nie o Gminę, ale o m i e j s c a w Gminie, używając przy tym niskich środków i intryg. Prywata brała górę.

Puszczono w ruch cały aparat antysyjonistyczny, a prym w tej całej akcji miał „Bund” no i... Aguda. Ta ostatnia klerykalna grupa ponosi odpowiedzialność za ujemny wynik wyborów, ona też poniosła sromotną klęskę.

Brudna agitacja wyborcza doprowadziła do tego, że na 96.000 uprawnionych do głosowania poszło do urny zaledwie 40-510 osób, co stanowi 45 proc. liczby wyborców. Przy tym warto zaznaczyć, że w niektórych okręgach wyborczych frekwencja dochodziła zaledwie do 25 proc. Tak dalece obrzydły wybory społeczeństwu.

Wyniki wyborów są nadspodziewane. Rozbicie frakcji, wystawienie kilkunastu list przez ortodoksów i szereg list „własnych”, wtórowanie „Bundowi” w jego robocie antysyjonistycznej — doprowadziło do tego, że największą ilość głosów otrzymali wrogowie Syjonu: Ogólny Żydowski Związek Robotniczy „Bund” w Polsce, uzyskując 10.668 głosów. Drugie miejsce uzyskał Blok Narodowy (6.979 głosów), trze-

cie dopiero Aguda (5.144). Przepuszczalny więc podział mandatów wygląda następująco: Bund — 14 mandatów, Blok Narodowy — 10 mandatów, Aguda — 10 m., Mizrachi — 4, Poale Syjon (prawica) — 2, Poale Syjon (lewica) — 1, Folkiści (Prylucy) — 1, Rewizjoniści — 1, lista p. Piżycy — 2, ortodoksi z Grodzisk — 1, lista „króla żebraków” (Szytygold) — 2 mandaty. Wszystkie inne listy przepadły z krete-sem. Co więcej, szczegółowe wyniki wyborów dowodzą niezbicie, że czystość wyborów do Gminy warszawskiej nie została w całości zachowana. Konkretny przykład sprawę wyjaśni. W 58 obwodach wyborczych lista „Judenstaatspartei” uzyskała — 45 głosów, lista Frontu Młodożydowskiego — 10 głosów, lista Przedmieścia Szmulowizna i Targówek (zablokowana z Agudą) — 71 głosów. A za tym uwzględniając fakt, że na wniesienie listy trzeba było (wraz z nazwiskami kandydatów i ich zastępców) przynajmniej 100 podpisów — dziwnym musi się wydać że ani jedna z wymienionych list nie uzyskała nawet „własnych” głosów. Widocznie podpisy pod niektórymi listami były fałszywe lub poprostu — kupione...

Ale nie tylko ten moment wskazuje na nieczystość wyborów. Władzy nadzorczej znany już jest fakt, że w 29 obwodzie było 190 kartek (Agudy i Bundu) „nadliczbowych”... W innym znowu obwodzie dołączono do protokołu dokument kompromitujący Agudę, co do czystości wyborów. Toteż krążą poważne pogłoski, że władze nadzorcze unieważnią warszawskie wybory lub nie uzna nowych władz, a za tym byłyby w Warszawie rządy komisaryczne.

W każdym razie stwierdzamy, że zwycięstwo Bundu to jeszcze nie ruina największej na kontynencie europejskim Gminy. Klucz sytuacji leży w rękach Agudy. I tylko wtedy, gdy Aguda wyciągnie konsekwencje z doznanej klęski i pójdzie ręką w rękę z Blokiem Narodowym, do którego prawdopodobnie przystąpią i radni pozostających poza blokiem frakcji — Gmina warszawska zostanie uratowana od burzycielskiej roboty „Bundu”. W przeciwnym razie warszawska Gmina Wyznaniowa nierządem stanie.

Czy jednak Aguda raz wreszcie się opamięta? Dotychczasowa jej taktyka i metody wyborcze każą w to mocno wątpić...

(m. b-g).

niana została praca społeczna, faktyczne zadania Gminy poszły w odstawkę, aby ustąpić miejsca nieprzerwanemu łańcuchowi denuncjacji i podłościom, w których prym dźwierzyla w pierwszym rzędzie oczywiście Aguda.

Wybrany „większością” jednego głosu rabin Englard, a nie zatwierdzony później przez władze administracyjne, począł poruszać niebo i ziemię, by uzyskać zatwierdzenie wyboru. Ofiarował on przynależność ideową każdemu ugrupowaniu — nie wyłączając narodowych — byle tylko umocnić się na fotelu rabina. Obóz narodowy nie mógł się jednak w żaden sposób zgodzić na tego kandydata, posiadającego mało kwalifikacji na duszpasterza i wypowiedział mu walkę do upadłego. Rabin Englard „został” wówczas agudystą, a Aguda znalazła w nim odpowiednie narzędzie, by zwalczyć obóz narodowy. Walka ta znalazła swój finał w wyborach do Gminy, jakie odbyły się przed dwoma laty. Ludność żydowska zgorzozna do ostatka niewybrednymi metodami rabina Englarda i jego popleczników, dała wyraz swym nastrojom i obóz narodowy wyszedł zwycięsko olbrzymią większością głosów. Dalsze losy tej gminy są również znane. Skończyło się na rządach komisarycznych a p. komisarz nie przestawał zapewniać, że jest to urząd dożywotni. I ludzie w to wierzyli...

Niedzielne wybory minęły wobec tego pod znakiem ogólnej apatii. Organizacja Syjonistyczna jeszcze długo przed wyborami zastanawiała się, czy wogóle warto angażować się w tej walce, której los jest z góry przesądzony. Zwycięży obóz narodowo - żydowski — będzie to tylko zwycięstwo papierowe. Gminą będzie gospodarował kto inny. Za absencją wypowiedziało się nie mało głosów ludzi doświadczonych. Wiedzano również, że ucziwi bronią nikt nie zwycięży. Nikt się nie luził, że nie będzie to walka o program pracy Gminy lecz o to, czy rabin Englard otrzyma swoją synekurę czy nie. A rabin Englard, doceniając stawkę, zbroił się jak należy. Dla przykładu warto tylko zaznaczyć, że obóz narodowy jest w posiadaniu kilkudziesięciu ucznia osób, które za głosowanie na tę listę otrzymały różne „błogosławieństwa” w naturze. Liczne rodzeństwo Englarda krążyło od domu do domu, prosząc o litość dla ojca obciążonego dźwiatwą, który został bez chleba. Brało się od ludzi „tekiet kaf” na głosowanie na listę p. Englarda i lista ta zdołała „pobić” wszystkie stronnictwa na głowę. Lansowana z góry wieść o mającym zaraz po wyborach nastąpić unieważnieniu wyborów i zamianowaniu komisarza, zrobiła też swoje, i poraż pierwszy w dziejach Sosnowca, do wyborów nie stanęło nawet 70 proc. wyborców.

Sprawa przyszłego zarządu jeszcze nie jest przesądzona. Rabin Englard nawet gdyby przyciągał za sobą wszystkich radnych ortodoksyjnych, będzie miał zaledwie 50 proc. głosów. Zebrany materiał o sposobie uzyskania głosów przez rabina Englarda jest zupełnie wystarczający do unieważnienia tych wyborów. Ale ludność żydowska zdała znów niezbyt pochlebny egzamin dojrzałości politycznej, nie doceniając doniosłych zadań spoczywających na Gminach, szczególnie w dobie obecnej.

CH. KIMMELMANN.

## Jak to było w Sosnowcu

Sosnowiec, we wrześniu.

Wyniki ostatnich wyborów do Gminy Żydowskiej w Sosnowcu byłyby dla każdego kto nie zna specyficznych stosunków tego miasta, niewyjaśnioną zagadką. Na 14 list wyborczych, 10 stronnictw politycznych i gospodarczych uzyskało zaledwie po jednym mandacie, w chwili gdy jedna lista prywatna, bezprogramowa uzyskała aż 4 mandaty. Ale dla tych, którzy zdołali już poniekąd poznać to cudaczne miasto, słynące z najdziwaczniejszych skandali i wydażeń — nie było to żadną niespodzianką.

Sosnowiec z dwudziestoma tysiącami Żydów, pod względem kulturalnym mógłby zazdrościć niejednej osadzie kresowej. Ani jednej księgarni żydowskiej, ani jednej świetlicy żydowskiej, ani „imitacji” biblioteki judaistycznej, ale za to posiada dużo „działaczy” społecznych, którzy wypływają za każdym razem gdy chodzi o wybory, mogące coś „przynieść”.

Jedyną instytucją społeczną, która wykazywała do niedawna, jakąś jeszcze pracę społeczną, była Gmina Żydowska. Gospodarowana przez długie lata przez syjonistów z przesem-

bp. Drem Perelmanem na czele, stała u szczytu rozkwitu. Szpital żydowski, wybudowany poważnym wysiłkiem całego społeczeństwa żydowskiego, wiernie spełniał swą misję. Skończyło się to wszystko — jak już donieśliśmy — z dniem nieszczęsnych wyborów rabina. Zapom-

## Od Administracji



## Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc wrzesień i o odwrotnym uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Plany gospodarcze urzędników państwowych

Odbyło się w Warszawie nadzwyczajne plenarne posiedzenie zarządu głównego Stow. urzędników państwowych przy licznych udziałach członków z Warszawy i prowincji. Obrady poświęcone były przede wszystkim zagadnieniom programowym, gospodarczym i społeczno-zawodowym oraz dyskusji nad projektem nowej ustawy uposażeniowej.

W toku obrad wice-prezes zarządu głównego Marian Józefkiewicz wygłosił referat, w którym przedstawił program przebudowy ustroju gospodarczego, przewidujący zwiększenie ingerencji państwa w zakresie podstawowych gałęzi wielkiego przemysłu, przebudowę ustroju rolnego i gospodarczego wsi polskiej, opierając się przy tym na zasadzie gospodarczego zdyscyplinowania produkcji wielkiej własności. Plan podkreśla, że właściwa droga do inwestycji prowadzi przez konsumpcję, która wywołuje bezpośrednie skutki w zakresie wzrostu dochodu społecznego i dochodów skarbowych. Omawiany

program nie tylko wyklucza ewentualność podwyżki podatków, lecz stwarza nawet możliwość stosunkowego zmniejszenia obciążeń i obniżenia kosztów administracji publicznej.

W świetle programu staje się realny projekt ustawy uposażeniowej, wysunięty przez S. U. P., który spowodowałby wzrost wydatków w kwocie 183 miliony zł. rocznie.

Projekt przewiduje również ewentualność operacji walutą pomocniczą, której krążenie ograniczone byłoby tylko do produkcji i usług przedsiębiorstw publicznych. Przedsiębiorstwa te uzyskiwałyby w ten sposób poważne środki dla swego rozwoju, w szczególności w kierunku przystosowania się do zakresu potrzeb obrony państwa. Waluta pomocnicza, użyta na podwyżkę płac pracowników wszystkich instytucji publicznych, zasilalaby te przedsiębiorstwa kwotą około 250 milionów zł. w ciągu roku. Tezy projektu stanowią treść przyjętych uchwał przez zarząd główny Stow. urzędników państwowych.

## Spadek kosztów utrzymania

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie wynosił, biorąc za podstawę rok 1928=100, w sierpniu br. 60.5 wobec 60.8 w lipcu br., zmniejszył się więc o 0.5 proc. Ogólny wskaźnik w tym samym miesiącu roku ubiegłego był wyższy, wynosił bowiem 65.1.

Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z sierpnia 1935 r., druga z lipca, trzecia z sierpnia 1936 r.) żywność 51.7 — 48.6 — 48.0, alkohol, tytoń 94.1 — 94.1 — 94.1, opał, światło 83.6 — 73.1 — 73.1, komorne 159.5 — 135.6 — 135.6, odzież i obuwie 57.2 — 56.9 — 57.5, inne 89.7 — 90.7 — 90.7.

Ogólny wskaźnik budżetu rodziny pracowników umysłowych wynosił w sierpniu br. w Warszawie 65.6 wobec 66.1, w lipcu br. i 70.4 w sierpniu 1935r. Wskaźniki poszczególnych grup kształtowały się następująco: (pierwsza cyfra z sierpnia 1935 r., druga z lipca, trzecia z sierpnia 1936 r.) żywność 51.3 — 47.8 — 46.7, alkohol i tytoń 97.7 — 97.7 — 97.7, opał i światło 83.1 — 72.1 — 72.1, mieszkanie 142.5 — 125.2 — 125.2, odzież i obuwie 55.7 — 55.4 — 55.7, higiena i zdrowie 67.9 — 68.7 — 68.7, inne 85.3 — 83.9 — 83.9.

## Wzrost obrotów handlu światowego

Sekcja gospodarcza Ligi Narodów wydała drukiem „Przeгляд gospodarki światowej za rok 1935“, w którym stwierdza, że obroty światowego handlu w r. 1935 wykazały wzrost w porównaniu z r. 1934 o 4 proc. Po raz pierwszy zatem od 1929 r. statystyka handlu światowego notuje powiększenie obrotów.

Podkreślić trzeba, że obroty na terenie Europy rozwijały się znacznie słabiej niż na terenie innych kontynentów. Handel europejski wykazał spadek w wartości złota o 2 proc., podczas gdy handel pozaeuropejski wzrósł o przeszło 6 proc. w wartości złota. Także, jeśli chodzi o obrót towarowy, wykazywał on w Europie nieznaczny wzrost w porównaniu z 1934 r., w przeciwieństwie do obrotów towarowych reszty kontynentów, które wzrosły o 20 proc.

Niepomyślny rozwój handlu w Europie przyjąć należy, zdaniem ekonomistów, coraz szerzej stosowanym ograniczeniem dewizowym oraz nastawieniu polityki handlowej, która prowadzi do zawierania umów bilateralnych.

## Cła polskie dla towarów pochodzenia szwedzkiego

Dziennik Urzędowy Min. Skarbu przynosi rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokołu polsko-szwedzkiego, podpisanego w Warszawie, a zmieniającego protokół handlowy polsko-szwedzki z r. 1933.

Rozporządzenie zawiera listę cel dla sprowadzanych do Polski towarów pochodzenia szwedzkiego. Lista ta wymienia kostki i półkostki brukowe, sprowadzane za pozwoleniem ministra skarbu, przez Państwowy Fundusz Drogowy. Kontyngent ich został ustalony na 80 tys. tonn, które do 1 sierpnia r. 1937 są wolne od cła. Dalej lista wymienia obuwie z gumy, tzw. śniegowce, tekturę z wyciśniętym deseniem i lakierowaną, papier pakowy niebarwiony z celulozy, gładzony i niegładzony, cegły krzemowo-węglowe, blachę żelazną i stalową, stal szlachetną węglistą i stopową, stal w blachach i taśmach, silniki reduktory o wadze ok. 25 do 3.000 klg., odkurzacze i froterki, a wreszcie noże myśliwskie w pochwach.



## Wyplata pensyj cudzoziemcom

Komisja Dewizowa przy Banku Polskim wydała w ramach ulg przy stosowaniu ograniczeń wynikających z rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27. 6. 1936 r. ogólne zezwolenie na wypłacanie pensji cudzoziemcom zatrudnionym w Polsce. Zezwolenie to obowiązuje, aż do odwołania. Rzecz zrozumiała, że wywożenie przez obywateli obcych zarobków uzyskanych w Polsce zagranicę podlega ogólnym przepisom dewizowym.

## Zmiana polityki dewizowej w Jugosławii?

Jak donoszą z Belgradu, Bank Narodowy zamierza wycofać z obrotów kompensacyjnych eksport konopi, przynicy, kukurydzy i miedzi, który dozwolony będzie jedynie w obrocie gotówkowym. Zarządzenie to rząd jugosłowiański tłumaczy tem, iż niektóre kraje sprowadzają wspomniane towary w drodze kompensacji, eksportują je zaś następnie za dewizami.

**Adw. Dr. ARTUR KRUK**  
Kraków, FLORJANSKA 47 tel. 166-59  
**powrócił**

## Wydziały żydowskie na wyższych uczelniach sowieckich

Moskwa, 8. 9. ŻAT. W dłuższym artykule „Emes“ omawia rozwój wydziałów żydowskich na wyższych uczelniach sowieckich. W ciągu ostatnich kilku lat wydziały te poważnie się rozrosły i stały się naturalną częścią składową uczelni. W wydziałach tych koncentrują się dobre siły naukowe i młodzież mająca szczególne zainteresowania dla literatury żydowskiej, sztuki i pedagogiki. Wydziały te wydały już setki wykwalifikowanych nauczycieli, działaczy na polu kultury, dziennikarzy, badaczy itd. Tem niemniej wydziały żydowskie muszą jeszcze zwalczać bardzo poważne usterki i niedociągnięcia. Przedewszystkiem brak jednolitych programów nauczania w zakresie literatury, języka i historii. Brak też dobrych podręczników, poza tym kontrola państwa w tych wydziałach pozostawia wiele do życzenia. Tak np. w instytucie pedagogicznym w Mińsku, jest tyle programów nauczania i tu lektorów. Dziedziną zaniedbaną jest szczególnie historia Żydów. Większość absolwentów ma bardzo skąpe wiadomości w zakresie języka żydowskiego, wielu zaś nie opanowało języków rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego. W żydowskim instytucie pedagogicznym w Moskwie liczne przedmioty są wykładane w języku rosyjskim, aczkolwiek nie brak lektorów władających dobrze językiem żydowskim. Obecnie kolegium profesorów tego instytutu opracowało szczegółowy projekt programu kursów literatury żydowskiej. Program ma jeszcze być zatwierdzony przez komisariat oświaty.

## Wyłączenie od obowiązku ubezpieczenia chorobowego

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby wyłączeni są następujący pracownicy umysłowi: 1) pracownicy rolni, 2) pracownicy, którzy są krewnymi pracodawców, 3) praktykanci i wolontariusze — uczniowie i absolwenci szkół zawodowych i akademickich, zatrudnieni wyłącznie w celu przysposobienia się do swego zawodu, 4) osoby zatrudnione w zamian za otrzymaną z Funduszu Pracy pomoc doraźną, 5) pracownicy nieetatowi przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, 6) więźniowie, zatrudnieni w warsztatach więziennych, 7) pracownicy objęci statutem związku samorządowego lub instytucji publiczno-prawnej, 8) pracownicy, których zarobek miesięczny przekracza 725 zł.

## Wzrasta liczba strajków

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące strajków w Polsce w pierwszym kwartale br. W okresie tym zanotowano w Polsce 309 strajków, które objęły 7.657 zakładów pracy. Liczba strajkujących wyniosła 232.828 osób, liczba straconych robotniko-dni 2.057.621.

Z ogólnej liczby strajków przypada na przemysł odzieżowy 45 strajków, na włókienniczy 41, drzewny 39, metalowy 37, mineralny 33, spożywczy 25, na górnictwo 12, na rolnictwo 11, na przemysł budowlany 8, na zakłady użyteczności publicznej 5, na hutnictwo 3, ponad zaś 10 strajków objęło więcej niż jedną gałąź przemysłu.

Największa liczba zakładów pracy, objętych strajkami, przypada na przemysł włókienniczy, mianowicie 1.612 zakładów; również największą liczbę strajkujących zanotowano w przemyśle włókienniczym, mianowicie 113.363 robotników.

W porównaniu z I kwartałem r. ub. liczba strajków zwiększyła się o 88, liczba zakładów objętych strajkami wzrosła o 3.854, liczba strajkujących o 80.377 osób



# DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

• DWYTYGODNIOWY DODATEK DO NOWEGO DZIENNIKA. •

Rok VIII.

POD REDAKCJĄ MARTY HIRSCHPRUNZANKI

Nr. 1

## Ankieta „Dzienniczka“

Redakcja „Dzienniczka“ wkraczając w nowy rok pracy, postanowiła ogłosić ankietę wśród Czytelników, by wysłuchać ich życzeń i zapatrywać na dalszy sposób prowadzenia „Dzienniczka“. Prosimy naszych Czytelników o jaknajliczniejszy udział w ankiecie i nadsyłanie swobodnych i wyczerpujących odpowiedzi, na następujące pytania:

1. CO CI DAJE „DZIENNICZEK” I CZEGO CHCIAŁBYŚ OD „DZIENNICZKA”?
2. JAKIEGO RODZAJU PRACE I Z JAKIEJ DZIEDZINY, PRAGNIESZ NAJCHĘTNIEJ WIDZIEĆ NA ŁAMACH „DZIENNICZKA”?
3. JAK ZAPATRUJESZ SIĘ NA WSPÓLPRACĘ DZIECI I MŁODZIEŻY?
4. JAKIE SPECJALNE UWAGI NASUWAJĄ CI SIĘ W ZWIĄZKU Z „DZIENNICZKIEM”?

Odpowiedzi należy nadsyłać na adres Redakcji: (ul. Orzeszkowej 7) z dopiskiem na kopercie: „Ankieta Dzienniczka“.

## Wzruszający list

Jeden z przyjaciół „Dzienniczka“ M. Z. z Krakowa, wręczył nam w tych dniach list swego dziewięcioletniego synka, przebywającego na wakacjach w Kowańcu. List ten, jest odzwierciedleniem nastrojów wśród dzieci gólsu, spowodowanych ostatnimi wypadkami w Erec. Drukujemy go poniżej w całości:

Red.

Kochany Tatusiu.

Napewno Tatusi podziela ze mną żal i smutek co do wypadków w Palestynie. Co dzień rano czytam Nowy Dziennik i martwię się. Bardzo się martwię, Tatusiu. Szczególnie wzruszył mnie artykuł we wczorajszym „Dzienniku“, w którym był list biednej staruszki do Wysokiego Komisarza. Staruszka skarżyła się, że jej troje wnuczątek, małych kilkuletnich dzieci, zabił ci Arabowie, Ohydni mordercy! Nie zostawili jej ani jednego dziecka, chociaż prosiła ich o to ze łzami.

Strzelają z ukrycia, Tatusiu — jak tchórze i

## „Sabry“ w roli sędziów

(Autentyczne).

Była cicha noc palestyńska w Miszmar Haemek. Wszyscy w kibucu już się spać pokładli. Czuwają tylko „szomrim“. Zadumani wsłuchują się w chłodny i lekki poszum wiatru, który miłośnie kołysze drzewa pobliskiego lasu.

Nagle nad lasem błysnęła groźna luna. „Szomrim“ wyrwani z zadumy, wołają w przestrachu: Pożar! Pożar! Las płonie!...

Zbudził się kibuc. Kto żyw śpieszy na ratunek. Za chwilę już wszyscy zajęci byli gaszeniem pożaru. Przybiegły też i „sabry“, małe dzieci palestyńskie, bo i one pragną ratować ukochane drzewa, bo i one chcą je wydrzeć ze szponów śmierci.

Biedne drzewa! Gdyby umiały same przemówić, mówiłyby o swym niepewnym i groźnym jutrze, jakie wciąż na nie czyha. I o swej pięknej, radosnej przeszłości mówiłyby drzewa.

Zasadzone z miłością przez chaluców i pielęgnowane troskliwie ich dłońmi, nie myślały chyba nigdy o tem, że narażone wciąż będą na śmierć brutalną ze strony złych i niegodziwych ludzi.

Więść bowiem rozeszła się szybko: Arabowie podpalili las w Miszmar Haemek... Arabowie buntują się przeciw imigracji Żydów.

Napadają z zasadzki, rzucają bomby w bezbronych i niewinnych...

Dzien ten w Miszmar Haemek był cały pod wrażeniem nocnego pożaru.

Dzieci kibucu zebrały się tego popołudnia w dużej sali, na pogadankę. Otoczyły Mirjam kołem i żywo rozprawiają o nocnym wypadku. Są wzburzone: Jakto? Arabowie podpalili nam las? Arabowie są okrutni! Trzeba ich ukarać!... orzekły jednogłośnie.

Ale jak ukarać Arabów? Co zrobić im zato, że podpalili nam las? pyta Mirjam.

„Zastrzelić wszystkich“!... — wybuchnął jeden z gromadki.

„Wtrącić do więzienia!“ — łagodzi wyrok drugi malec.

Wreszcie odzywa się z kąta najmłodszy ze zgromadzenia, pięcioletni, mądry Adaś:

„Arabowie podpalili nam las, więc my powinniśmy odebrać im wszystkie... zapalki.“

Nikt nie śmiał się z wyroku Adasia. Nikt. Ani Mirjam, ani dzieci. Bo „sabry“ rozumiały, że Adaś sięgnął głębiej.

Swoim dziecięcym wyrokiem pragnął odebrać Arabom możliwość czynienia zła. H. H.

myślą że świat ich nazywa odważnymi. To właściwie tych można nazwać odważnymi, którzy im potrafią mężnie stawiać czoło. Chciałbym być teraz duży, silny i mieszkać w Palestynie. O, nauczyłbym chyba rozumu tych rozbójników! Im więcej niewinnych moich braci ginie z ich ręki, tem większą nienawiść do nich czuję.

Tatusiu! Tak bardzo mi żal że jestem jeszcze mały i do niczego. Chciałbym im pomóc i nie potrafię. Więc modlę się tylko do Boga o szczęście, o zdrowie i pomyślność dla naszych braci w Palestynie.

I oto pytanie czy Pan Bóg moją modlitwę wysłucha.

Całuję Cię Tatusiu milion razy

Twój Szlomo.

## Na pierwszej lekcji

Spokój: czarne ławki w dwu równych szeregach  
Cisza: białe ściany, czarna toń tablicy  
Jak opornie kreda po tablicy biega!  
Chce się z wiatrem gonić, w słońcu

głośno krzyczeć,  
Albo leżeć w trawie i liczyć obłoki  
Pośród szumu letnich, mijających godzin.  
W zieleń, w złoto, w błękit bieć radosnym

crokiem  
I uśmiechy słońca łowić w szarej wodzie —  
Wszystko już minęło. Przed nosem: Wergili.  
Tłukę się po klasie — jak owady — słowa.  
Myślę: może lato z kąta się wychyli  
I tablica z czarnej robi się różowa?

HANKA BRANDMARK.

M. STAWSKI

## TRÓJKA

Trójka: człowiek, kot i pies mieszkali w jednym domu.

Sprawa ta ciągnęła się od niepamiętnych lat. Ledwo stanął pierwszy dom, a już człowiek zawarł przymierze z kotem i psem — mieli od tamtych żyć w zgodzie ze sobą pod jednym dachem.

Pierwsze pokolenie przekazało to przymierze drugiemu — drugie trzeciemu — trzecie czwartemu. Tak było do wypadku o którym właśnie zamierzam wam opowiedzieć.

Cała trójka trzymała się przykazania przodków. Nie zrywali przymierza, od wieków nikt nie odstępował od niego.

Przymierze utrzymywało się, przyjaciele żyli razem, miłość ich wciąż rosła.

W dzieciństwie leżeli w jednej kołysce, razem bawili się.

Dziecko wkładało małą rączkę do pyszczka kotka — szczeniak zębami lechtał paluszki

niemowlęcia — szczeniak dokazywał z kotkiem, i jeden chciał drugiego złapać za ogon — jedli wszyscy razem. Gdy dziecko coś jadło, nadbiegał pies i kotek i od razu przyłączały się do uczty.

Rośli. Dziecko nauczyło psa podawać prawą łapkę — kotka brało za ucho i pytało: — „Będziesz łasuchem?“ Kotek kiwał łebkiem: „Nie, nie!“ Z czasem zaczęli oddalać się od siebie. Dziecko chodziło do chederu i uczyło się tam ze świętych ksiąg. Gdy chciało brać kotka na ręce, mówiono mu: „Nie wolno, nie będziesz się dobrze uczył“.

Tymczasem pies nauczył się służyć. Gdy ktoś podchodził do niego, podawał od razu prawą rękę, potem podnosił się, stawał na tylnych łapach. Kotek łapał myszy i szczury, których szukał zawzięcie pod szafą.

Pies nauczył się szczekać. Potrafił szczekać posępnie, groźnie, lęklawie. Kot ze strachu chował się pod łóżkiem i spał tam przez cały dzień.

Z czasem kotek przyzwyczaił się do szczekania, ale teraz nie lubi już psa. Przy spotkaniu z nim pluje mu w oczy, dopóki tamten nie

zaniewidzi. Pies stara się podstępem podejść kotka.

Coraz bardziej oddalali się od siebie. Nie ustępowali sobie, nie wybaczaali...

Człowiek był zajęty swojemi sprawami. W wolnych chwilach bawili się z innymi. Pies podchodził do niego, kręcił ogonem, łasił się. Człowiek siedzi przy posiłku, naprzeciwko niego siada pies, daje o sobie znać skomlaniem. Człowiek rzuca mu kość.

Kot wskakuje na ławkę, na której siedzi człowiek, ociera się o niego. Człowiek rzuca mu kawaleczek bułki.

Po posiłku udają się wszyscy na spoczynek. Człowiek śpi na łóżku, kot za piecem, a pies pod łóżkiem — i nasłuchuje co się dzieje w domu.

Wszyscy mają dzieci: kot i pies mają po kilka naraz a człowiek po jednym. Gdy dzieci dorastają, budują im rodzice domy i dają im psa i kota. Ponieważ psów i kotów rodzi się więcej niż ludzi, wiele z nich zdycha.

Gdy stare zdychają, na miejsce ich przychodzą młode.

Człowiek żyje dłużej niż bydło. — Na życie



Sekundariusz Szpitala Zyd. w Krakowie  
**Dr. D. LAZERÓWNA**  
**powróciła**  
i ordynuje w chorobach wewnętrznych  
Kraków, Miodowa 22 tel. 169-43

**W KRONIKA**

**WRZESIEŃ**

Wschód słońca  
4 g 50 m

**9**

Zachód słońca  
17 g 52 m

**S R O D A**

22 Elul 5696

**Po zgonie bhp. Icchaka Steigera**  
**Kondolencje Egzekutywy Syjonistycznej.**

W związku ze śmiercią kierownika Ruchu „Hanoar Hacijoni“ bhp. Mgra Icchaka Steigera, wysłała Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska do Komendy Naczelnej „Hanoar Hacijoni“ następujące kondolencje:

„Pogrążeni wraz z Wami w ciężkiej żałobie, przesyłamy Wam słowa najserdeczniejszego współczucia.

Ze śmiercią Icchaka Steigera, który zginął na posterunku pracy syjonistycznej w Erec, po niósł cały obóz ogólnie - syjonistyczny niepewną strategię, tracąc niezłomnego bojownika naszej sprawy.

Wasz ból jest naszym bólem, Wasza strata — naszą stratą! Kontynuacja naszej pracy, w służbie ideału, któremu Zmarły poświęcił swe młode życie, będzie najdogodniejszym uczczeniem Jego pamięci!

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Zachodniej Małopolski i Śląska.

Na wiadomość o śmierci bhp. Icchaka Steigera wysłał Sekretariat Naczelny „Akiby“ do Komendy Naczelnej „Hanoar Hacijoni“ telegram następującej treści: „Do głębi wstrząśnięci stratą, jaką poniósł ruch młodzieży ogólnosyjonistycznej przez śmierć Icchaka łączymy się z Wami w bólu i żałobie“.

**Uroczyste otwarcie farmy „Akiby“ w Krzeszowicach**

W niedzielę 13 bm. odbędzie się staraniem Ezry Chalucowej w Krakowie uroczyste otwarcie farmy rolniczej Akiby w Krzeszowicach, w którym weźmie udział czcigodny przywódca nasz Dr. Ozjasz Thon.

Na program uroczystości złożą się:

1) Zatknięcie flagi, 2) Otwarcie — Dr. Leon Wander, prezes Ezry Chalucowej, 3) Przemówienie Dr. J. Ohrensteina, 4) Powitania, 5) Przemówienie Dra O. Thona, 6) Wbijanie gwoździ honorowych, 7) Chór krakowskiej Akiby, 8) Przegląd wystawy produktów i zabudowań farmy.

Początek uroczystości o godz. 3-ciej po południu.

JAROSŁAW. Zapowiedziany na dziś odczyt p. dyr. Finkelsteina z Krakowa nie odbędzie się.

**KUPON ZNIŻKOWY DO KIN**

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha.  
Ważny 9. IX. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

**WIADOMOŚCI Z KRAJU**

**Cecile Sorel w Warszawie**

W poniedziałek pociągiem rannym przybyła z Paryża do Warszawy genialna aktorka francuska p. Cecile Sorel, którą cały świat kulturalny słusznie uważa za następczynię Sary Bernard i Eleonory Duse.

Artystkę powitał na dworcu dyrektor związku propagandy turystycznej m. stol. Warszawy p. Bohdan Jeżewski. P. Sorel, w otoczeniu najpierwszych artystów Komedii Francuskiej, da w stolicy trzy przedstawienia.

**Nakaz aresztowania endeckiego dziennikarza**

Na wokandzie warszawskiego Sądu okręgowego znalazła się sprawa redaktora odpowiedzialnego „Warsz. Dziennika Narodowego“ Józefa Białaszewicza oraz redaktora odpowiedzialnego czasopisma „Zorza“ Józefa Hollendra, oskarżonych o zniesławienie nauczyciela z pow. konińskiego Alfreda Delonga.

W związku z zabójstwem dokonany na osobie Ignacego Kordlewskiego, działacza Stronnictwa Narodowego w Koninie, „Warsz. Dz. Narodowy“, oświecując fakt zabójstwa i podkreślając jego rzekome tło polityczne, wskazywał na nauczyciela Delonga jako na sprawcę zbrodni.

Wobec całkowitej bezpodstawności tych insynuacji p. Delong, czując się dotknięty, wystąpił przeciwko „Warsz. Dz. Narodowemu“ i „Zorzy“, która artykuł przedrukowała ze skargą o zniesławienie.

Red. Białaszewicz na rozprawę nie stawił się, niczem nie usprawiedliwiając swego niestawienia. W związku z tym Sąd Okręgowy postanowił sprawę jego odroczyć, nakazując zarazem aresztowanie Białaszewicza do czasu złożenia kaucji w wysokości 100 zł.

Rozpoznano więc jedynie sprawę p. Holendra, która zakończyła się wyrokiem skazującym redaktora „Zorzy“ na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

**Zajście uliczne na tle antysemickim**

Z Warszawy donoszą: Onegdaj około godziny 10-tej wieczorem ulicą Sto-Krzyską przechodził podchmielony osobnik, który napastował i bił przechodniów-Żydów. Przy zbiegu ul. Sto-Krzyskiej i Jasnej przed gmachem P.K.O. awanturnik zaczęł urzędnika Polskiego Radja p. E., którego wziął za Żyda i uderzył go w twarz. W obronie p. E. stanął przechodzący wówczas p. Machonbaum (Marszałkowska 117). Wówczas i na niego rzucił się awanturnik. Napadnięty w obronie własnej dobył rewolweru i zagroził napastnikowi. Wnet znaleźli się kompanowie awanturnika, którzy z kolei stanęli w jego obronie, rzucając się na Machonbaum. Ten kolbą rewolweru uderzył w głowę napastnika. Powstało zamieszanie. Na miejscu zaczęły gromadzić się tłumy. Tymczasem strażnicy

**REPERTUAR KINOTEATROW**

ADRIA: „Audioscopiks“ (pierwszy film plasty czny) oraz „Krwawe perły“.  
APOLLO: Maly Buntownik (Shirley Temple)  
ATLANTIC: „Maly król“ (Fredie Bartholomew, Victor Mac Laglen) i „Straszny dwór“ (Szczepańska, Conti, Cwiklińska, Sielański).  
BAGATELA: „Dziewczę z Budapesztu“ (Marta Eggerth) oraz rewia pt. „Brunetki czy blondynki“  
DOM ŻOŁNIERZA: Teraz i zawsze (Shirley Temple) i „Ala w krainie czarów“  
STELLA: „Ostatni posterunek“ (Cary Grant).  
SWIT: „Tajemnica panny Brinx“ (Zełechowska, Junosza-Stępowski).  
SZTUKA: „Ucieczka ku szczęściu“ (Margaret Sullivan, Henry Foude).  
UCIECHA: „Fredek uszczęśliwia świat“ (Czaplicki, Loda Halama, Wesolowski i in.)  
WANDA: „Błękitna parada“ (Fred Astaire i Ginger Rogers).

P.K.O. obstawiwszy wszystkie wejścia i wyjścia gmachu P.K.O. zaalarmowali policję.

Awanturnika aresztowano. W drodze do komisariatu stawił on opór i próbował uciec. Zatrzymanym okazał się 28-letni Józef Szeżurkowski. Ponieważ Sz. i w komisariacie zachowywał się wojowniczo, nałożono mu kaftan bezpieczeństwa. O zajściu spisano protokół.

**Awanturница kobieta zmobilizowała tysięczny tłum**

Na ławie oskarżonych zasiadła w sądzie warszawskim Władysława Prus, sprawczyni niebywale awantury na Powiślu. Przyjaciel oskarżonej miał być z jakiegoś powodu aresztowany. Prusowa postanowiła ratować go i w chwili przybycia policji wywołała olbrzymią awanturę, zwołując zbiegowisko, składające się z około tysiąca osób. Podburzony przez nią tłum zaatakował policjantów i szturmował kamieniami do bramy, gdzie się ukryli. Dopiero przybycie większego oddziału policji doprowadziło do likwidacji zajścia.

Prusowa tłumaczyła się przed Sądem, że nie wiedziała co czyni, bowiem była pijana. Sąd skazał ją na 9 miesięcy aresztu. Po wysłuchaniu wyroku oskarżona zemdlala.

**Tragedia relegowanego ucznia**

15 letni Waclaw Jabłoński, uczeń szkoły powszechnej Nr. 63 w Warszawie w mieszkaniu matki swej, robotnicy (Wolska 118), powiesił się na paśku, umocowanym do belki przy suficie. Gdy w godzinę później powróciła ze szkoły 13-letnia siostra J., Stefania i nie mogła dostać się do mieszkania zajrzała przez okno na parterze i zobaczyła brata wiszącego. Sąsiadka Pleszczyńska, po wylamaniu okna, odcięła wiszącego. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Okazuje się, iż Jabłoński w czerwcu br. nie otrzymał promocji z V-go do VI-go oddziału. Ponieważ skończył 14 lat, został z tej szkoły usunięty.

Od nowego roku szkolnego J. uczęszczał do innej szkoły skąd wczoraj za rzekome złe sprawowanie się, został wydalony.

Prawdopodobnie obawa przed karą matki, była przyczyną samobójstwa.

**Zastrzelił szwagra**

We wsi Będkowice k/Ojcowa doszło do krwawej awantury między pijanymi osobnikami z Będkowic a właścicielem sklepu, Władysławem Kanarkiem. Pijani, wśród których znajdował się również szwagier Kanarka, Piotr Kubera, usilowali wtargnąć do mieszkania Kanarka, który broniąc się przed napastnikami strzelił trzykrotnie w ich kierunku, kładąc trupem na miejscu swego szwagra Kuberego.

Kanarek zgłosił się sam na policję i został zatrzymany.

**Zabójstwo podczas sprzeczki**

W Stryszowie pow. wadowickiego, podczas sprzeczki w restauracji Maja, znieważony czynnie kowal kolejowy Mirscha przez właściciela, porwał leżący na ladzie nóż rzeźnicki i przebił nim Maja, który wkrótce zmarł. Zabójcę aresztowano.

**Bandytyzm w Gdyni**

Onegdaj w godzinach przedpołudniowych do mieszkania emer. komandora Ludgarda Krzyckiego w Gdyni przy ul. Mostowej włamali się złodzieje, których spłoszyła wracająca z miasta służąca Krzyckiego, 22-letnia Maria Kropidłowska. Włamywacze oddali do niej dwa strzały, raniąc ją ciężko w płuca i twarz, po czym pomimo pościgu przechodniów zdolali zbiec. Napad ten wydarzył się w jednym z najruchliwszych punktów Gdyni.

# EUROPA UZYSKA RÓWNOWAGĘ

## Skutki układu polsko-francuskiego

Paryż. 8. 9. PAT. Konkretne wyniki wizyty gen. Śmigłego Rydza we Francji cała prasa francuska powitała z prawdziwym zadowoleniem, podkreślając, iż konkretyzacja rozmów polsko - francuskich — jak się wyraził jeden z publicystów — stanowi „piękną kartę w dyplomacji francuskiej”.

„Excelsior” w obszernym tytule na pierwszej stronie w następujący sposób ujmuje bilans rozmów polsko-francuskich: Potwierdzenie sojuszu z roku 1921, stała współpraca sztabów generalnych, pomoc finansowa przyznana przez Francję Polsce, przystosowanie układów handlowych. Ze wszystkich wzglę-

dów — pisze dalej dziennik — o ile chodzi o stronę francuską, należy tylko wyrazić zadowolenie z zacieśnienia węzłów, łączących Polskę z Francją.

„Le Quotidien” zamieścił artykuł wstępny p. t. „Równowaga”. Dziennik stwierdza, iż na mocy nowych układów, zawartych między Paryżem i Warszawą, Europa uzyskała równowagę. Byłoby w każdym razie bardzo nierozsądnie — stwierdza dziennik — mówić o jakimkolwiek okrażeniu Niemiec. Polska nie jest nastawiona antyniemiecko. Nie wchodzi ona do żadnego spisku przeciw Berlinowi.

bezpiecznymi powikłaniami. Stwierdzenie obu tych faktów powitano w Berlinie z pewnego rodzaju zadowoleniem.

### Londyn o wizycie paryskiej

Londyn, 8. 9. (L) Sprawozdania korespondentów paryskich i pism angielskich o wizycie gen. Śmigłego - Rydza podkreślają wszystkie że wyniki tej wizyty są wysoce zadowalające, że stosunki między Francją a Polską są lepsze, aniżeli były od lat, że, jak twierdzi „Times”, obie strony mają prawo być zadowolone z osiągniętych wyników. W związku z ogłoszonymi dziś przez ministra Salengro szczegółami dodatkowego programu zbrojeń francuskich, tutejsza prasa wieczorna twierdzi, że z sumy 186 milionów funt., przeznaczonej na finansowanie tego programu w ciągu najbliższych czterech lat, 26 milionów przeznaczono jest na dostawę materiału wojennego dla Polski. Agencja Reutersa donosi z Paryża, że wyjazd tamtejszego ambasadora niemieckiego i attache wojskowego jen. von Kuhlenthal do Berchtesgaden nastąpił na wezwanie kanclerza Hitlera, który chciał od nich otrzymać szczegółowe informacje o rozmowach gen. Śmigłego - Rydza w Paryżu i nowej umowie francusko - polskiej.

## Nowy kierunek rozwoju sytuacji międzynarodowej

Rzym. 8. 9. PAT. Londyński korespondent „Tribuny” podkreśla, że opinia angielska ze szczególną uwagą śledzi rozwój sytuacji międzynarodowej pod kątem widzenia zapowiedzianej konferencji 5 mocarstw lokarneskich, której udanie się zależeć będzie od zbliżenia francusko - niemieckiego. Korespondenci stwierdzają, że oznakami tego zbliżenia są wizyty prezydenta Reichsbanku dr Schachta w Paryżu oraz rozmowy, odbyte ostatnio w Bawarii pomiędzy kanclerzem Hitlerem a niemieckim ambasadorem w Paryżu i niemieckim attache wojskowym. Z drugiej strony korespondenci pism londyńskich śledzą ze szczególnym zainteresowaniem zmianę nastrojów, jaka się daje zauważyć we Francji w stosunku do Sowietów, oraz ewolucję poglądów na pakt francusko-sowiec-

ki, który — zdaniem Niemiec — stanowi nie możliwą do pokonania przeszkodę na drodze do nowego układu lokarneskiego. Równie doniosłym jest — zdaniem kół londyńskich czynnik polski. Wizyta gen. Śmigłego-Rydza w Paryżu dała dobre rezultaty. Ożywienie jednak stosunków pomiędzy Paryżem i Warszawą jest oczywiste i nie jest rzeczą wykluczoną, że pakt ten wpłynie na stanowisko Francji w kierunku rewizji poglądów na pakt z Sowietami. Wobec tego, że dzięki wizycie gen. Śmigłego Rydza w Paryżu stosunki francusko-polskie uległy ożywieniu, przeto pakt francusko-sowiecki, który miał charakter instrumentu kontrasekuracyjnego, staje się obecnie w dużej mierze niepotrzebny.

### W Pradze — zadowolenie

Praga, 8. 9. (S). Wiadomości o pomyslnym zarówno dla Francji jak i Polski wyniku wizyty paryskiej gen. Rydza-Śmigłego odbiły się w tutejszej prasie jak i opinii publicznej niezwykle silnym echem. Politycy wszystkich odcieni nie tają zadowolenia ze zwrotu, jaki dokonał się w Paryżu w stosunkach polsko-francuskich i dają wyraz przekonaniu, że obecnie nastąpi tak że i odprężenie między Pragą i Warszawą i że dojdzie do ściślejszej łączności między Polską a Małą Ententą.

W kołach rządowych zwracają uwagę na ten szczegół, że francuski minister spraw zagranicznych Delbos po zakończeniu konferencji z nacelnym wodzem armii polskiej, wezwał do siebie, oprócz ambasadora angielskiego, także posłów Małej Ententy i poinformował ich o wynikach wizyty paryskiej gen. Rydza-Śmigłego. Opierając się zarówno na tym fakcie, jak i raporcie posła czechosłowackiego w Paryżu, rząd daje do zrozumienia, że dzięki odnowieniu przy mierza polsko-francuskiego osłabił nacisk Niemiec i w ten sposób wzmocniła się pozycja Czechosłowacji w środkowej Europie. Wobec takiego zwrotu schodzą tarcia między Polską a Czechosłowacją do rzędu spraw pogranicznych, pozbawionych głębszego znaczenia, a więc łatwych do usunięcia drogą bezpośredniej wymiany zdań. O ile chodzi o Czechosłowację, rząd tutejszy nie zaniedba niczego, aby usunąć nieporozumienia z Polską i przystosować się jak najprędzej do linii nakreślonej umowami paryskimi.

## Wrażenie rozmów paryskich w Berlinie

Berlin. 8. 9. PAT. W numerze wtorkowym „Germanii” ukazał się artykuł, omawiający ewolucję stosunków francusko-polskich w okresie ubiegłych 16 lat aż do chwili ostatniej, z uwzględnieniem roli Niemiec i Sowietów. Konkluzje, do których autor dochodzi, uważać można za pewne resume dotychczasowych poglądów i nadziei, jakie wypowiada no tu na temat ewentualnego wpływu obecnych rozmów paryskich na sytuację Europy wschodniej i ogólną sytuację międzynarodową. Autor podkreśla m. in. niezwykle uroczyste przyjęcie, zgotowane gen. Śmigłemu w Paryżu, oraz dojście do skutku pożyczki francuskiej dla Polski, o czym pisze dosłownie: Niezadowolenia z powodu tych wydarzeń szukać należy raczej w Moskwie niż w Berlinie, gdyż nie mogą one podważać dobrego sąsiedztwa, mogą natomiast zmniejszać wagę paktu wojskowego francusko-sowieckiego, którego szczególna wartość polegała na wyłączeniu i automatyczności. Można przypuszczać, że beztrocki optymizm tych sankcjonistów, którzy każdemu niepowodzeniu Ligi Narodów przeciwstawiali działający automatycznie mechanizm nowego systemu paktów z Sowietami, stłumiony został wymową trzeźwych faktów.

W dalszych wywodach autor stwierdza, że zagadnienie wschodnie odgrywać musi wielką rolę w przyszłych rokowaniach o pakt zachodni. Ewentualna rola Sowietów w tych rokowaniach była tu zawsze kamieniem obrazy. Dalej między wierszami można wyczytać życzenie, by zacieśnienie sojuszu francusko-polskiego doprowadziło do odciążenia Paryża od Moskwy.

Berlin, 8. 9. P. Prasa podaje dziś na naczelnych miejscach wiadomość o ugodzie finansowej polsko-francuskiej i to pod olbrzymimi, sensacyjnie brzmiącymi tytułami, jak np. „Olbryzmie kredyty francuskie dla armii polskiej”.

„Miliardy francuskie dla Polski na wskrzeszenie sojuszu wojskowego” i t. d. Wiadomości te pochodzące li tylko od korespondentów bądź to warszawskich, bądź paryskich, podaje się jednakże bez komentarzy. Rzecz znamienita i uderzająca, że prasa niemiecka zachowywała przez cały czas podróży gen. Śmigłego-Rydza do Paryża wielką rezerwę, nie zamieściła żadnych komentarzy redakcyjnych i ograniczyła się tylko do sprawozdań swych korespondentów.

Przytacza się tu również obszerny wyciąg z polskiej prasy sanacyjnej, w których strona polska podkreślała, że polityka zagraniczna Polski nie uległa żadnej zmianie. Z jeszcze większym naciskiem podkreśla w cytatach tych prasa niemiecka, że w orientacji francuskiej w stosunku do Sowietów zaszyły pod wpływem wizyty gen. Śmigłego-Rydza doniosłe zmiany, że Francja zrozumiała, iż zbyt ścisła współpraca z Rosją sowiecką mogłaby grozić Europie nie-

### KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź, 8. 9. G. Delegacja związków zawodowych udała się do Warszawy z żądaniem, aby władze wpłynęły na przemysłowców łódzkich w kierunku usunięcia krat okiennych z fabryk, motywując tym, że podczas pożarów fabrycznych, a szczególnie podczas pożaru w fabryce Wienera i Frenkla wielu robotników straciło życie, nie mogąc się wydostać z płonącej fabryki.

Łódź, 8. 9. Dzisiaj na murach i parkanach miasta ukazały się namalowane przez endeków napisy, którymi endecy zapowiadają, że nie dopuszczą Żydów do głosowania do rady miejskiej w Łodzi wychodząc z założenia, że Żydom w ogóle nie powinno przysługiwać prawo głosowania do jakichkolwiek instytucji samorządowych i państwowych w Polsce.

Łódź, 8. 9. (G) W lokalu partii folkistów

odbyło się dzisiaj posiedzenie żałobne poświęcone pamięci zabitego działacza folkistycznego. Glicensztajna.

Łódź, 8. 9. (G) Wydawnictwo codzienne PPS. „Łodzianin” i „Łodzier Folksblat” zostały skonfiskowane za fałszywe sprawozdania z przebiegu zajęć niedzielnych.

Łódź, 8. 9. (G) W maju br. grupa byłych ochotników armii polskiej okupowała lokal swojego związku jako znak protestu, domagając się pracy. Uczestnicy oryginalnego strajku w liczbie 15 zastosowali głodówkę. W dniu dzisiejszym odpowiadali przed sądem, który skazał ich na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem.

Łódź, 8. 9. (G) Dzisiaj odbyła się sprawa byłego skarbnika Sądu Okręgowego Kazimierza Łalka, który zdefraudował 7.200 zł. w znaczkach sądowych. Łalek skazany został na 3 lata więzienia i na zwrot zdefraudowanej kwoty.

# Walka wyborcza w St. Zjednoczonych

Wo Wichita. (Stan Kansas) 8. 9. PAT. Gu bernator Landon, przemawiając wobec „Legionu amerykańskiego” z okazji święta pracy, wspominał o antagonizmach rasowych, rozwijających się w St. Zjednoczonych i apelował do b. kombatanów, aby zwalczali te tendencje. Następnie Landon wyraził ubolewanie z powodu rozłamu w łonie amerykańskiej federacji pracy i zwrócił się z apelem do wszystkich, by współpracowali na rzecz pokoju. Możemy wiele zrobić — mówił Landon — przez rozumne ustawodawstwo dla zmniejszenia niebezpieczeństwa wciągnięcia nas w wojnę, która w rzeczywistości nas nie dotyczy. To przemówienie Landona uważane jest za b. doniosłą deklarację polityczną z trzech

względów: 1) niektóre dzienniki, sprzyjające polityce New Deal, oskarżają kandydata na prezydenta St. Zjedn. Landona, oraz przewodniczącego komitetu republikańskiego Johna Hamiltona o antysemityzm, 2) Według niektórych informacji, prezydent Roosevelt popiera jakoby Lewisa, przywódcę syndykatów, usuniętych z amerykańskiej federacji pracy, a przemówienie Landona zdaje się wskazywać, że popiera on Williama Gree na, przewodniczącego tej federacji, 3) Wzmianka Landona o ustawodawstwie na rzecz pokoju jest odpowiedzią zwolennikom New Deal, którzy utrzymują, że Roosevelt jest przyjacielem pokoju bardziej skutecznym i praktyczniejszym od Landona.

## Metalowcy francuscy protestują przeciw neutralności rządu Bluma wobec rządu hiszpańskiego

Paryż, 8. 9. PAT. Na znak sympatii dla rządu madryckiego odbył się wczoraj we francuskich fabrykach metalurgicznych jednogodzinny strajk demonstracyjny, który objął ogółem 225 tysięcy robotników w 2500 przedsiębiorstwach. Wynosi to około 80 procent personelu. Strajk odbył się bez incydentów. Pochodów nie urządzano.

W związku z jednogodzinnym strajkiem w przemyśle metalurgicznym okręgu paryskiego odbyły się wieczorem na giełdzie pracy dwa zebrań komisji administracyjnej unii związków zawodowych i delegatów przemysłu metalurgicznego. Sekretarz unii wyraził zadowolenie z przeprowadzenia strajku, po czym protestował przeciwko polityce neutralności, prowadzonej przez rząd francuski wobec rządu hiszpańskiego. Liczni delegaci poddali krytyce stanowisko rządu wobec republiki hiszpańskiej i domagali się wysłania delegacji do premiera Bluma, celem przedstawienia mu postulatów zebranych. W końcu przyjęto jednomyślnie re-

zolucję, która głosi, że syndykaty metalowców przeciwstawiają się drożyznie, nie pozwolą naruszyć umów zbiorowych i podkreślają, że rząd może całkowicie liczyć na 300 tysięcy robotników przemysłu metalurgicznego okręgu paryskiego w akcji zniesienia blokady, stosowanej wobec legalnego rządu hiszpańskiego. Następnie zgromadzenie wystąpiło przeciwko akcji przemysłowców, którzy, pomimo zamówień, jakie otrzymują w sprawie obrony narodowej, zwalniają personel lub osłabiają tempo produkcji. Wreszcie zebrani wzywają robotników do podjęcia pracy w bezwzględnej dyscyplinie i upoważniają kierownictwo związków do zwrócenia się do premiera z żądaniem interwencji wobec organizacji pracodawców na rzecz poszanowania zawarych niedawno układów oraz do żądania od generalnej konfederacji pracy, by wyraziła swe stanowisko w sprawie wolnego handlu bronią, przeznaczoną dla legalnego rządu hiszpańskiego.

## Zadłużenie W. Brytanii

Londyn, 8. 9. PAT. W dniu 7 bm. ogłoszono liczby, ilustrujące zadłużenie państwowe W. Brytanii. Według tych liczb dług państwowy W. Brytanii w dniu 1 kwietnia br. wynosił 7,795.854.691 funtów. W ciągu r. ub. dług państwowy uległ zmniejszeniu o 4 i pół miliona funtów.

Zadłużenie to spowodowane zostało głównie wydatkami W. Brytanii w związku z wojną światową. Dnia 1 kwietnia 1914 r. dług państwowy W. Brytanii wynosił zaledwie 650 milionów funtów. Do marca 1916 r. wzrósł on do przeszło 2 miliardów funtów. W 1918 r. do blisko 6 miliardów, zaś dnia 1 kwietnia 1919 r. wyniósł już 7 i pół miliardów funtów. Roczna obsługa tego zadłużenia kosztuje państwo brytyjskie przeszło 200 milionów funtów.

## Guadelupe w rękach powstańców

Hendaye. 8. 9. PAT. O godz. 12.30 nad fortem Guadelupe został wywieszony sztandar czerwono-żółty, co świadczy o ostatecznym opanowaniu fortu przez powstańców.

## Okrucieństwo wojny

Pampeluna. 8. 9. PAT. Korespondent Havaasa odbył rozmowę z trzema jeńcami, którzy w nocy z soboty na niedzielę uciekli z fortu Guadelupa. Oświadczyli oni, że milicjanci rozstrzelali w sobotę rano 11 zakładników, w tej liczbie dramaturga Honoris Muara, adwokata Matosa, b. ministra spraw wewnętrznych Ayestkrana i proboszcza z Fontarabia. W chwili ucieczki w forcie znajdowało się około 200 jeńców.

Korespondent zetknął się też z wojskami

narodowymi, maszerującymi na San Sebastian. Donosi on dalej, że Fontarabia jest nie-  
tknięta, ani jeden dom nie jest zburzony. Na ulicach spokój. Mieszkańcy, którzy ewakuowali miasto w przewidywaniu bitwy zaczyna ją wracać.

## Sprawa zapobieżenia okrucieństwom — na martwym punkcie

Hendaye. 8. 9. PAT. Według miarodajnych informacji, premier hiszpański Caballero nie odnowił mandatu ambasadora Castro do reprezentowania rządu madryckiego przy korpusie dyplomatycznym podczas rokowań w sprawie zapobieżenia okrucieństwom wojennym. Odmowa ze strony premiera motywowana jest przede wszystkim tym, że Junta w Burgos nie wyznaczyła jeszcze nikogo do kontynuowania rozmów, a nadto chęcią spowodowania powrotu do Madrytu przebywających obecnie we Francji na wybrzeżu baskijskim ambasadorów wielkich mocarstw, akredytowanych przy rządzie hiszpańskim.

## Obrady Małej Ententy

Białogród. 8. 9. PAT. Premier Stojadinowicz wyjechał do Bukaresztu, skąd w towarzystwie rumuńskiego ministra spraw zagr. Antonescu uda się do Bratysławy, na sesję Małej Ententy.

## Nowy wiceminister spraw zagr. w Czechosłowacji

Praga. 8. 9. PAT. Wiceministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji mianowany został minister pełnomocny dr. Paweł Wellner.

Bł. p.

## Nuchem Mendel Seiden obywatel m. Krakowa

zmarł dnia 7 września 1936 b. r. po długich a dolegliwych cierpieniach w 74 roku życia, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

**RODZINA**

## Konferencja min. Kwiatkowskiego z prof. Bartlem

Warszawa, 8. 9. (Sin.) Na uwagę zasługuje fakt, że podczas swojego pobytu we Lwowie p. wicepremier Kwiatkowski odwiedził prof. Bartla, z którym odbył dłuższą konferencję.

## Nowa sprawa sądowa ks. Pszczyńskich

Warszawa, 8. 9. (Sin.) Na wokandzie izby cywilnej Sądu Najwyższego znalazła się sensacyjna sprawa o kwotę 5.300.000 zł. Sironami w tym procesie są z jednej strony koncern finansowy obejmujący szwajcarską firmę Nitron i amerykański koncern Nitrogen, a z drugiej strony Henryk XV, książę pszczyński i jego syn ks. Jan Pszczyński. Proces ten jest wynikiem głośnego załamania się w swoim czasie szeregu spółek akcyjnych na Górnym Śląsku, a wśród nich Fabryki Związków Azotowych „Oswag”.

Firma szwajcarska zainstalowała dla ks. Pszczyńskiego nowoczesną fabrykę chemiczną, udzielając bardzo wielkich pożyczek. Spółka akcyjna założona przez ks. Pszczyńskiego załamała się i w ten sposób firmy szwajcarskie i amerykańskie poniosły straty, sięgające 40 milionów złotych. Poszkodowani wystąpili przed sądem o uznanie ks. Pszczyńskich majątkowo odpowiedzialnymi. Spór oparł się o Sąd Najwyższy, gdzie z ramienia firm zagranicznych występują adwokaci Jezierski i Albert, a jako pełnomocnik ks. Pszczyńskich występuje adwokat Weiman z Katowic. Rozprawa odbędzie się 15 bm.

## Urzednicy żądają podwyżki

Warszawa, 8. 9. (Sin.) Stowarzyszenie urzędników państwowych ma zamiar podjąć akcję o zmianę uposażenia w nowym preliminarzu budżetowym na r. 1937/8. Organizacje urzędnicze zgłoszą rządowi projekt wprowadzenia dodatków dla urzędników, obarczonych liczną rodziną i o przywrócenie automatycznych awansów. Według obliczenia stowarzyszenia, pociągnie to za sobą dodatkowe wydatki w wysokości 180 milionów zł.

## Wszędzie mówią o potrzebie pokoju...

Waszyngton, 8. 9. PAT. Sekretarz stanu Hull, przemawiając na otwarciu 3 konferencji światowej w sprawie energii elektrycznej, oświadczył m. inn.: Wojna powszechna obecnie rozpełtałaby się, nad którymi nie moglibyśmy mieć kontroli i doprowadziłaby, być może, do zupełnego zniszczenia naszej cywilizacji. Następnie Hull wezwał uczestników konferencji do zespolenia wysiłków nad odoskonaleniem metod utrzymania pokoju.

Przewodniczący konferencji delegat Niemiec Dorpmueller oświadczył, iż możliwości wojny europejskiej są odległe. Nie sądzę — mówił Dorpmueller — aby jakkolwiek naród pozbawiony był tak zdrowego sensu, by chcieć wojny. My Europejczycy widzieliśmy już dosyć bitew.

Kierownikiem departamentu politycznego, mianowany został minister pełnomocny dr. Fierlinger, do niedawna poseł czechosłowacki w Wiedniu.

## RADA ADWOKACKA I SĄD DYSCYPLINARNY IZBY ADWOKACKIEJ W KRAKOWIE

zawiadamiają o zgonie

# Błp. Dra Salomona Oberlaendera

adwokata, długoletniego członka Sądu Dyscyplinarnego  
i Prokuratora Izby Adwokackiej w Krakowie

Pogrzeb odbędzie się we czwartek 10 września 1936 r. o godz. 15-tej na cmentarzu izraelskim przy ul. Miodowej.

Rada Adwokacka i Sąd Dyscyplinarny zapraszają członków Izby do wzięcia udziału w tym smutnym obrzędzie.

## Przed deportacją muftiego z Palestyny

Londyn. 8. 9. (ŻAT) „Daily Telegraph” donosi, że jeśli rząd palestyński nie zmusi naczelnego muftiego Jerozolimy do opuszczenia Palestyny, to deportacja muftiego nastąpi na tychmiast po wprowadzeniu stanu wojennego. Wys. Komisarz Palestyny sir Wauchope, czyni jeszcze wysiłki w kierunku spowodowania Arabów do przerwania strajku. W tym celu Wauchope konferował z emirem Transjordanii. Wysiłki jego są jednakowoż bezskuteczne.

Londyn. 8. 9. (ŻAT) Dziś wyjechał z Londynu do Palestyny gen. Dill w towarzystwie dwóch pułkowników Simpsona i Ruttona.

Oficjalny komunikat min. wojny donosi, że wkrótce odejdzie z Anglii do Palestyny 7 transportów wojska. Jest to największy transport wojska do Palestyny od czasu wojny światowej.

### „Główna kwatera powstańcza“

Jerozolima. 8. 9. (ŻAT) Przywódca tero-

rystów arabskich Fauzi-bey przybył podobno do Jerozolimy, gdzie konferował z nacz. komitetem arabskim, żądając posiłków i pieniędzy. Fauzi-bey spotkał się podobno z chłodnym przyjęciem.

Londyn. 8. 9. PAT. Przywódca powstańców arabskich Fauzi-Bey ogłasza obecnie „z głównej kwatery powstańczej” periodyczne oficjalne komunikaty, donosząc o utarczkach z wojskami rządowymi. Komunikaty Fauzi-Beya posługują się następującymi wyrażeniami: Z przykrością donosimy, że oliary po stronie powstańców były następujące.

Ostatni komunikat, opisujący starcie Arabów z wojskami brytyjskimi dnia 27 sierpnia br., pisze, że „oddziały arabskie z Iraku wyróżniały się sprawnością i celnością strzałów podczas gdy oddziały syryjskich Druzów znajdowały się w odwrocie”. Prasa arabska ogłasza te komunikaty na widocznych miejscach.

## Propozycje, które nie mogą być przyjęte

# Kantony i kulturalna siedziba „judaizmu“ ...

Londyn, 8. 9. ŻAT. Znany przywódca radykalnego skrzydła Labour Party Sir Stafford Cripps umieścił dziś na lamach „Manchester Guardian” list otwarty w sprawie Palestyny. Cripps czyni pewne sugestie w kierunku doprowadzenia do kompromisu między Żydami i Arabami. Propozycje Crippsa są charakterystyczne, zwłaszcza ze względu na osobę autora. Pokrywają się one w pewnym stopniu z propozycjami, wysuniętymi przed paru tygodniami przez b. konserwatywnego ministra kolonii Amery oraz idą po linii wysuniętej w ubiegłą niedzielę przez „Observer” i zgodnie są także ze stanowiskiem, wysuniętym dziś przez konserwatywny „Evening Standard”. Cripps podkreśla, że wysłanie nowych ilości wojska do Palestyny nie rozwiązuje kwestii. Imperializm brytyjski jest niewątpliwie w stanie złamać chwilowo aspiracje nacjonalistyczne Arabów, ale samo zagadnienie nie zostanie przez to rozwiązane. O ile Żydzi posiadać mają możliwość uznania Palestyny jako swojej siedziby narodowej, to prędzej czy później muszą dojść do porozumienia z Arabami, z którymi sąsiadują. Porozumienie takie wymaga kompromisu z obu stron. Palestyna, zdaniem Crippsa, nigdy nie mogłaby się stać faktyczną fizyczną siedzibą rasy żydowskiej. Dla tego celu jest ona zbyt mała. Ale może ona stać się duchową i kulturalną siedzibą judaizmu. Aby tego rodzaju siedzibę uzyskać, warto jest, zdaniem Crippsa, zwłaszcza w obecnych ciężkich warunkach Żydów na całym

świecie, pójść Arabom na rękę(?) i uwzględnić ich narodowe aspiracje.

Sir Stafford Cripps wysuwa następujące konkretne propozycje:

1) Chwilowe ograniczenie imigracji do Palestyny zarówno dla Żydów, jak i dla Arabów do przeciętnej cyfry 5-letniego okresu od 1925 do 1929 r. włącznie.

2) Tymczasowe zaprzestanie nabywania ziemi przez Żydów.

3) Palestyna winna być podzielona na dwa niezależne autonomiczne państwa, jedno arabskie, drugie żydowskie, połączone w formie federacji.

4) Nabywanie ziemi w każdym z tych państw i imigracja do każdego z nich winna być kontrolowana przez te państwa, w ich własnym zakresie, a nie przez rząd federalny.

5) Pomiędzy obu państwami należy zagwarantować wolność handlu i komunikacji.

6) Państwo arabskie otrzymać winno od rządu brytyjskiego pożyczkę celem podniesienia poziomu oświaty i rolnictwa wśród Arabów do poziomu, do jakiego umożliwi to kapitał udzielony prywatnie dla siedziby żydowskiej.

7) Rząd federalny zajmować się ma przede wszystkim sprawami zagranicznymi oraz resor-tem poczty, telegrafu, transportu i komunikacji, a także takimi sprawami, jakie obydwie państwa w drodze porozumienia prześlą rządowi federalnemu.

## Bunt floty portugalskiej

Lizbona. 8. 9. PAT. Dzisiaj rano wybuchł bunt wśród załogi dwóch portugalskich krążowników i torpedowca. Zbuntowane okręty

były bombardowane przez artylerię nadbrzeżną. Pociski kilkakrotnie trafiły w okręty i uszkodziły je poważnie. Oba krążowniki i torpedowiec zostały przyholowane do portu. Załogi aresztowano.

## Król Edward w Wiedniu

Wiedeń. 8. 9. PAT. Dziś o godz. 13 przybył tu specjalnym pociągiem król Edward VIII. Na dworcu spotkał króla podsekretarz stanu w MSZ Gwido Schmidt, poseł angielski Selby z personelem poselstwa oraz cały szereg osób urzędowych oraz obywateli angielskich. Po powitaniu na dworcu król Edward VIII, udał się samochodem do hotelu Bristol. W godzinach popołudniowych udał się incognito do Diana Bad, wieczorem zaś był na przedstawieniu w teatrze.

„Weltblatt” ogłasza krótki artykuł, w którym serdecznie wita króla Anglii w granicach Austrii.

Londyn. 8. 9. PAT. Reuter donosi z Wiednia, że król Edward VIII zamierza zasięgnąć porady u znanego specjalisty od chorób usznych dra Neumanna.

## Należności za pożyczkę inwestycyjną można składać do 6 listopada

Warszawa. 8. 9. PAT. W dniu 5 września br. upłynął termin spłacania należności z tytułu subskrypcji 3 proc. premiiowej pożyczki inwestycyjnej. W celu umożliwienia uregulowania zaległości subskrybentom, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie wpłacili w całości zadeklarowanych kwot, delegat do spraw 3 proc. premiiowej pożyczki inwestycyjnej zawiadamia, że termin przyjmowania przez placówki subskrypcyjne wpłat za subskrypcję zostaje sprolongowany do dnia 5 listopada b. r., przy czym termin ten jest ostateczny i po jego upływie wpłaty z tytułu subskrypcji nie będą przyjmowane. Z dniem 1 października ka br., placówki subskrypcyjne przystąpią do wydawania obligacji 3 proc. premiiowej pożyczki inwestycyjnej obu emisji tym wszystkim, subskrybentom, którzy uiszcili należność z tytułu subskrypcji do dnia 5 września.

## Kłeska Polaków w pierwszym etapie biegu Berlin-Warszawa

Szczecin, 8. 9. PAT. Pierwszy etap wyścigu kolarskiego Polska—Niemcy, prowadzący na trasie Berlin—Szczecin (147 klm.) rozegrany został w najfatalniejszych warunkach atmosferycznych podczas przejmującego chłodu i deszczu, który przechodził chwilami w ulewę. To też na starcie w Berlinie zebrało się zaledwie 200 osób.

Meta w Szczecinie była przygotowana na przedmieściu. Znalazło się na niej zaledwie 50 osób. Mija ją czołówka wśród ulownego deszczu witana orkiestrą. Pierwszych 8 miejsc zajęli Niemcy. Ogółem drużyna niemiecka uzyskała czas 15:00:29,2 sek., a drużyna polska osiągnęła 15:42:15,08 sek. Drużyna niemiecka zatem uzyskała na pierwszym etapie przewagę 41 min. i 46,6 sek.

Toronto, 8. 9. PAT. Najszybsza kobieta świata Amerykanka Helena Stephens startowała wczoraj w Toronto w Kanadzie w biegu na 100 jardów. Amerykanka wygrała oczywiście bieg, ustanawiając nowy rekord światowy w czasie nie prawdopodobnym 10,5 sek.

## Orkan nad Morzem Północnym

Berlin, 8. 9. PAT. Nad morzem północnym szaleje orkan, przy czym siła wiatru wynosząca przeciętnie 9 stopni dochodziła w pobliżu wysp fryzyjskich do 12 stopni.

## MISTRZOSTWA TENNISOWE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Krakowski Klub Tennisowy urządza w dniach od 10—13 bm. doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego, z udziałem najlepszych graczy Krakowa.

Zgłoszenia dla graczy stowarzyszonych i nie-stowarzyszonych przyjmuje Mgr. Allerhand ul. Basztowa 23, tel. 127-15 do środy dnia 9 bm.



### POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ

należy wrzucać w ciągu całego dnia  
**tylko do skrzynki**  
wmurowanej w bramie przed

„Nowym Dziennikiem” a którą opróżnia się 6 razy dziennie

### Wolne posady

**LEKARKA** - dentystka poszukiwana na prowincję. Wiadomość z podaniem warunków pod „Przyszłość” do Adm. N. Dziennika. 7575g

**PRZYJMĘ** inteligentną pannę z niemieckim, dochodzącą do dwojga dzieci 8 i 6 lat. Zgłoszenia: Straszewskiego 25, m. 4. godz. 9—11 lub 7—8 wieczorem. 760k

**STARSZEGO** chłopca do ekladu farb i lakieru, z praktyką przyjmie od zaraz Barmherzigowa, Wielopole 24. 761k

**PRAKTYKANTA** poszukuje Dom Spedycyjny Szamrot, Kraków, Rynek 32. 756k

### Posad poszukują

**NAPRAWIAM** artystycznie dywany perskie, smyrniewskie, kilimy, maszynowe, karamanie, dogodne warunki. Sosenkiewiczowa, Topolowa 32/2. 7625g

**POTRZEBNA** praktykantka do modniarstwa zaraz. Szujskiego 6, m. 2. 7623g

**BUCHALTER** korespondent polsko - niemiecki obejmie posadę, przedstawicielstwo handlowe. Samodzielną, kaucja Dębica.

### Interesy handlowe

**SZUKAM** spółnika z kapitałem 5.000 zł. do założenia intratnego interesu. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „5000”. 7624g

### Kupno

**NOSZONA** garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 7385g

### Sprzedaz

**FIRANKI**, kapy, serwetki poleca najtaniej według najnowszych żurnali pracownia Holzerowej, ul. Szczepańska 5. 7428g

**GIMNASTYCZNE** koszulki, spodenki, — pantofle, torby szkolne „Start”, Wiślna 1. 567k

**MEBLE** piękne, nowe, czesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost w **FABRYCE „STYL”**, Kraków, Wiślna 8 — obok plant. 105k



**DUŻY POKÓJ** frontowy Stradom i **SKLEP** Rynek Główny do wynajęcia. Isenberg, Marka 18 od 9—11. tel. 11024. 7617g

**TRZY pokoje**, kuchnia, słoneczne, pełny komfort, Lubicz 40 od 1 października do wynajęcia. 762k

**KOMFORTOWY** pokójumeblowany do wynajęcia. Kopernika 10. Tel. 176-54.

**POKÓJ** z łazienką, — windą, do wynajęcia. Kraków, Biskupia 2. 641k

### Nauka i wycoowanie

Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. Szkoła Rytmiki i Plastyki Pauliny BERGER i Lidji FALTER Sala Saska, św. Jana 6. Kursy dla pań i dzieci, kursy zawodowe z wydawaniem dyplomów. — Współpraca Ruth SOREL. Przedszkole muzyczne dla dzieci od lat 3—7 prowadzi p. Mgr. **KERNERÓWNA. DALSZ** wpisy: Sala Saska, św. Jana 6.

**WPISY** na koncesjonowane **KURSY HANLOWE FEINBERGA**, Starowiślna 28, codziennie. 231k

**NIEMIECKIEGO** naucza tanio, sumiennie prof. gimnazjalny. — Stradom 7, mieszkanie 11. 7618g

**ANGLIK** udziela lekcji, konwersacji, literatury! Początkującym zaawansowanym. Zgłoszenia Agencja Sien- na 12 „Pedagog”. — 7605g

**KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA** Kraków, ul. Sarego 12 **WPISY** codzienie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) ze spól oddzielny. 447k

**SZKOŁA TANCA ARTYSTYCZNEGO** Aniuty Wachsmann Orlińskiej, zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. została przeniesiona ze Sali Saskiej do własnego nowoczesnego urzędowego lokalu (prysznic) w Ryнку Głównym 32. Kursy zawodowe z wydawaniem dyplomów. Kursy dla dzieci od lat 3-ch. — Gimnastyka odtłuszczająca dla pań. — 563k

### Zdrowiska

**PENSJONAT „Nasz Dom”** tel. 208 w Krynicy, nowoczesny komfort, bieżąca woda ciepła i zimna, piękny hall, salon bridżowy, radio, dancing, kuchnia renomowana, także dietetyczna, ciesz się nadzwyczajnym powodzeniem dzięki hałsu: „WSZYSTKO DLA GOŚCIA”. Na wrześnię reklamowy tani pobyt Całkowita pierwszorzędna pensja od 6.50 dziennie (w miarę wolnych pokoi). 726k

**PENSJONAT Beck-Malżowa RABKA**, — Willa Porębianka otwarty cały rok. Ceny niskie. Telefon 259. 431k

**KRYNICA „PODHALE”** — komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienie. Telefon Nr. 316. 669k

**KRYNICA Pensjonat CARLTON** poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. — Ceny zniżone. Autobus oczekuje P. T. Gości przy każdym postegu. 670k

**ZAKOPANE. Pensjonat POD „SZAROT. KAMI”**, Droga do Białego, telefon 1850 ZIEGERA, poleca komfortowe pokoje na ŚWIĘTA. Kuchnia cytalna. Ceny zniżone.

## JEDNOROCZNE KURSA GOSPODARSTWA DOMOWEGO w Szkole Zawodowej dla dziewcząt żyd., „OGNIKO PRACY” w Krakowie, rozpoczną się we środę, dnia 9-go września br.

### WPISY na

**Jednoroczny zawodowy kurs gospodarczy** dla absolwentek szkół powszechnych i średnich w wieku od 15 — 18 lat.  
**6-cio tygodniowy kurs gotowania i pieczenia** dla młodych gospodyń.  
**Trzydniowy kurs konfitur i konserw owocowych** dla dorosłych.  
**przyjmuje się w kancelarii przy ulicy STOLARSKIEJ 15. - Tel. 158-21  
od 9-tej, — 1-szej.**

Dla osób niezamożnych, — pragnących pracować zawodowo, — ulgi w czesnem.

**WIECZNE PIÓRA!** Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

### Lokale

**DLA maturzystki** od 15 września poszukuję słonecznego pokoju wraz z utrzymaniem i ewentualnie pomocą naukową, w pobliżu ul. Piłsudskiego. — Zgłoszenia pisemne do Adm. N. Dziennika dla „B. B.” 759k

**POKOJU**, kuchni, — ewent. pokoju nieumeblowanego zpn. od gospodarza możliwie cen trum, przystępny czynsz poszukuję. N. Dziennik 2812. 7626g

### Różne

**PORADY** i interwencje **ASEKURACYJNE** Wszelkiego rodzaju ubezpieczenia. Zaprzysiężony biegły. Henryk Fischler Kraków. — Długa 55. Tel. 118-70. 7512g

**(WAŻNE DLA PAŃ!)** Salon Mód „Maryla” poleca eleganckie sztywne kapelusze po 4 zł., przerabia według najnowszych żurnali po zł. 1.70 — szybko i starannie. — Uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3, róg Dietlowskiej. — 631k

**Reklama dźwignią handlu**

**SAMOUCEK „ARGUS”** ułożony na podstawie znakomitej metody Ansona zapewnia najszybsze rezultaty w kierunku praktycznego władania obcymi językami. Kurs I lub II angielskiego, francuskiego, niemieckiego lub włoskiego zł. 6. Prospekty bezpłatnie. Księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, — Szewska 17. 586k

**ABSOLWENT** uniwersytetu, rutynowany korepetytor, udzieli lekcji za obiad, lub za mieszkanie. Zgłoszenia: „Ruch” Kraków, Rynek Główny. „Korepetycja”. 724k

**WYPOŻYCZAJ** książki tylko w **LITERACKIEJ**, Stradom 19. Miesięcznie 1.50. 689k

**ANGIELSKI**, francuski, niemiecki, metoda Ansona, Krowderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7403g

**KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE** pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Inż. Helena Apst-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków — 17757. 715k

**PRENUMERATA:** w Krakowie z odosobnieniem i bez odosobnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ 7.50 „ „ 22.50  
**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów

**CENY** w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10! Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.  
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświęc.